Nr. 102. Niedziela, 3 Maja 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy skarbowemu w krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, Józefowi Chaszczyńskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego wyższego we Lwowie, Zymuntowi Langowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister rolnictwa zamianował asystentów leśnictwa: Stanisława Lenartowicza i Filipa Hirscha, zarządcami lasów i dóbr państwowych, a elewów leśnictwa: Jana Szaneckiego, Mieczysława Szarka, Zygmunta Adamskiego, Jana Świrskiego, Tadeusza Tomaszewskiego, Maksymiliana Pallasa, Wsiewołoda Lewickiego i Stanisława Cynka, asystentami leśnictwa.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało adjunkta salinarnego, Zygmunta Wolskiego, zarządcą gór i hut w IX. klasie rangi w etacie osobowym zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł oficyała kancelaryjnego, Edwarda Webera, z Delatyna do Jarosławia i kancelistę, Bolesława Olechowskiego, z Jarosławia do Delatyna.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 maja.

Czas pracy w handlu.

Rząd wniósł w Izbie posłów między innemi przedłożenie, które w formie noweli ma dla uzupełnienia ordynacyi przemysłowej uregulować tak aktualną sprawę pracy w handlach, a mianowicie ustanowić porę, o której sklepy winny być zamykane.

Ow projekt ustawy jest w swem założeniu reprodukcyą przedłożenia rządowego, wniesionego już w poprzednim peryodzie ustawodawczym, jednakowoż niezałatwionego. Stoi on w związku z ponownie wniesionem i przez komisyę socyalno-polityczną wziętem już pod obrady przedłożeniem ustawy o pomocnikach handlowych.

W pewnych jednakowoż kierunkach posuwa się nowe przedłożenie Ministerstwa handlu znacznie dalej. Mianowicie pod względem socyalno-politycznym stanowi ono znaczny postęp w porównaniu z poprzednim projektem ustawy. Wyznacza ono mianowicie pracy w handlu takie granice, by po za czasem jej trwania nietylko w otwartych sklepach i związanych z nimi magazynach i biurach, ale we wszystkich ogółem gałęziach zajęć handlowych pozostawało co najmniej 10 godzin na dobę dla wypoczynku.

Odpowiednio do zakresu działania ordynacyi przemysłowej ma postanowienie to w myśl § 73 ord. przem. odnosić się także do robotników pomocniczych, przyczem zauważyć należy, iż pojęcie pomocniczego robotnika w odniesieniu do handlu sięga bardzo daleko.

Inne znowu postanowienie, mianowicie przepis co do pauz obiadowych, zdąża do wprowadzenia t. zw. angielskiego czasu pracy, czyli uprzywilejowania znacznie krótszym czasem pauzy południowej tych zakładów, w których praca popołudniowa nie sięga poza cztery godziny.

Specyalnie te handle, które utrzymują otwarte sklepy w celu rozsprzedaży, mają obok przywileju minimalnej pauzy południowej otrzymać pewne ograniczenia w postaci przepisów co do zamykania sklepów. Przepisy te obejmują z jednej strony postanowienie ogólne, wedle którego sklepy, jakoteż należące do nich kantory i magazyny w czasie od 9 wieczorem do 5 rano winny być zamknięte i postanowienie w ściślejszem tego słowa pojęciu co do zamykania sklepów, wedle którego to postanowienia polityczna władza krajowa, po przesłuchaniu wszystkich kół interesowanych, mianowicie Izby handlowej i przemysłowej, zgromadzeń pomocników i gminy — może wydać ogólne, lub co do czasu i miejsca zróżniczkowane przepisy o zamykaniu sklepów wcześniej, aniżeli to odnośny ogólny przepis postanawia, a mianowicie już o godzinie 7 wieczorem.

W porównaniu z przepisami odnoszącymi się do tej sprawy, a zawartymi w ordynacyi przemysłowej Rzeszy niemieckiej, projektowane przez Rząd przedłożenie przedstawia się nierównie korzystniej, nietylko dla tego, że jest więcej szczegółowe, lecz także z tej przyczyny, iż wprowadzając znaczne uproszczenia w postępowaniu, ułatwia tem samem ich praktyczne wykonanie.

Stosownie do życzenia wyrażonego przez przyboczną Radę robotniczą zarządza projekt ustawy, by pomocnicom handlowym przez dostarczenie odpowiednich sprzętów umożliwiono odpoczywanie w wolnych chwilach.

Ekonomicznym interesom przedsiębiorców uczyniono zadość tym sposobem, iż wprowadzone zostały postanowienia wyjątkowe na wypadek większego ożywienia ruchu z powodu sezonu, przy sposobności stale powtarzającego się o pewnej porze wzrostu frekwencyi i t. p.

Zgon Ministra Peschki.

Z Wiednia donoszą: Ś. p. Minister Peschka przepędził onegdajszy wieczór przed śmiercią w gronie przyjaciół i wrócił do domu po godzinie 1 po północy.

Mieszkał on w pensyi prywatnej przy Langegasse. Niebawem po powrocie Ministra służąca usłyszała nagle łoskot w miejscu sypialni. Zbudzona, udała się tam i znalazła Ministra leżącego na ziemi z twarzą ku posadzce, a rękami wyciągniętemi ku drzwiom. Przywołany natychmiast mieszkający w tym

---

39)

ZAGMATWANA TRAGEDYA.

STUDYUM BIOGRAFICZNE

Z DZIEJÓW SERCA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

PRZEZ

F. HOESICKA.

CZĘŚĆ DRUGA.

RAJ UTRACONY.

(1836—1838).

I.

(Ciąg dalszy).

Taka była wzniosła teorya. W praktyce wypadło przecie walczyć nietylko z ową *impressionabilitas*, ale i z pokusami innego rodzaju, pokusami, które mu podsuwał ojciec, a które teraz były ponętniejsze, iż w parze z niemi zdawało się kroczyć prawdziwe szczęście. Chodziło o pannę Julię Potocką, córkę Alfreda, z którą go teraz zaczęto swatać w Wiedniu, a która jako jedna z najpiękniejszych i najświetniejszych panien posiadała niewypowiedziany urok nietylko dla generała, ale i dla poety, podobała mu się nadzwyczaj: tak dalece, iż gdyby nie skrupuły z powodu pani Bobrowej, ożeniłby się był z nią bez wahania. Oto co o niej pisał do Sołtana: „Panna piękna jak anioł, ślicznie ułożona, wszystko w niej zapowiada dobrą żonę: tok umysłu, i przyroda, i wychowanie“. A przytem „talent do muzyki, jaki się tylko trafia natchnionym artystom“. „Mówiąc po ludzku, ogromne głupstwo robię.... Nie tylem głupi, abym nie wiedział, żem głupi....“ Bo stanowczo odpychał myśl o małżeństwie, pomimo, iż go „idealna“ panna pociągała w najwyższym stopniu, pomimo, iż wiedział, jak tem postanowieniem zmartwi swego ojca. Wiedział, iż go tem wpędzi do grobu, a jednak owe „anielskie głosy“ kazały mu być niezłomnym. Obowiązki zaciągnięte wobec pani Bobrowej, choć zaciągnięte lekkomyślnie, nie pozwalały mu myśleć tylko o sobie, o swojem szczęściu. I jej nieszczęście musiał brać w rachubę. Dlatego na razie musiał rezygnować z małżeństwa, choćby ta rezygnacya równała się, jak w danym wypadku, ogromnemu głupstwu. „Bądź mi sędzią, pisał w liście z d. 6 maja do Sołtana: wiesz, ile kochałem tamtą i wszystkie koleje z nią przebyte. Ona całą moją przeszłość zagarnęła, ale w niej niema dla mnie żadnej przyszłości. To wiedziałem zawsze, ona to czuła, równie jak ja. Ale dla niej ja jestem wszystkiem.... bom ją przed ludźmi i przed własnem jej sumieniem pozbawił pokoju, bom wygnał ją moralnie z progów domowych, bo mi ona wszystko poświęciła i dziś jest nieszczęśliwą, bez dawnej posady wśród znajomych, bez dawnego przywiązania do życia, któremu była przywykła, bez dawnej spokojności serca i rozumu.... Teraz jedyną jej ulgą, pociechą jest myśl, że ja jej nie uwiodłem, ale że ją kochałem, myśl, że poświęciła się dla kogoś, któremu warto było tę ofiarę uczynić. Gdybym z drugą się ożenił, pchnąłbym ją w serce na wieki. Nie pojęłaby nigdy, że można pojąć inną kobietę, a zostać jej przyjacielem, bratem, i kochać ją sercem, wdzięcznością. Gdybym się ożenił, wydałoby się jej, że straciła dobrą sławę i może duszy swej zbawienie dla igraszki przewrotnego człowieka“. Dlatego postanowił oprzeć się woli ojca, choć wiedział, jak go tem zrani boleśnie, i wyrzec się małżeństwa z panną Potocką [1]). Skoro pani Bobrowa poświęciła się dla niego, i jemu nie wypadało postąpić inaczej, tylko poświęcić się dla pani Bobrowej: ona poświęciła swoje osobiste szczęście, i on poświęci swoje.

Z tem niezłomnem postanowieniem wyjechał Krasiński 1 czerwca razem z Danielewiczem na spotkanie z ojcem do Kissingen. Bał się tego wspólnego pobytu, bo wiedział, iż generał znowu go będzie namawiał, prosił, zaklinał, iżby się żenił, żeby zeszedł z romantycznych manowców, po których błądził dotychczas, a wszedł na prozaiczną może, ale normalną drogę życia, które mu, jako przyszłemu ordynatowi, prowadzić przystoi. Jakoż przewidywał trafnie: generał istotnie wszczął kwestyę o małżeństwie, a że poeta okazał się nieugiętym, więc przyszło do bardzo przykrych zajść między ojcem a synem. W ten sposób upłynął im miesiąc przeszło, aż w końcu dnia 8 lipca, zagniewany na swego jedynaka, rozżalony i przybity, generał opuścił Kissingen. Krasiński odprowadził go aż do Erfurtu, poczem z Danielewiczem znowu powrócił do Kissingen, ażeby tu oczekiwać zapowiedzianego przyjazdu pani Bobrowej. Bo miał list [2]) od niej, że przyjedzie, iż chce, by się spotkali, by czekał na nią, bo kto wie, czy to nie będzie ich ostatnie spotkanie na tym świecie. Pełen współczucia dla „ukochanej, a tak bardzo nieszczęśliwej kobiety, czystszej przez swe cierpienia, niż inne w dziewictwie“, Krasiński nie bez niepokoju myślał o tem nowem spotkaniu z panią Joanną: przeczuwał, iż będzie to chwila przełomu w jego życiu, a choć tę chwilę nazywał w liście do Reeve'a „ostatnimi dniami swego szczęścia na ziemi“, to jednak kto wie, czy po nich nie spodziewał się wyzwolenia! —

W każdym razie musiał być przygotowanym na przeżycie całego szeregu scen dramatycznych, rozdzierających, bolesnych. W tem przeczuciu tak pisał do ojca, w dwa dni po rozstaniu się z nim:

„Wzruszenia moralne, których doznałem, połączone ze skutkiem wód, do szczętu moje nerwy rozdrażniły i codzień gorzej się mam. Drżę cały jak liść. Ni sypiać, ni wyleżeć, ni chodzić długo nie mogę. Moralnie i fizycznie utrapiony jestem i głęboko. Lękam się myśli Papy o mnie, ale słowami ich zbijać nie mogę, kiedyś zbiję je czynem. Jestem w kryzys życia mojego pod wieloma względami. Nieraz będę miał w tych czasach serce rozdarte. Przygotowałem się na to i przyjąłem to, bom na to zasłużył, a potem mniejsza o moje serce, byleby Papy serce odetchnęło, byle by Papa był jeszcze szczęśliwy. Dłużej nie mogę pisać, bo płaczę i trzęsę się — proszę o błogosławieństwo Papy“. Co to znaczyło? Znaczyło to niewątpliwie, iż Krasiński postanowił zadosyć uczynić życzeniu ojca, a więc zerwać z panią Bobrową i ożenić się z panną Potocką. Tak należało rozumieć słowa listu poety: „Mniejsza o moje serce, byleby Papy serce odetchnęło, byle Papa był jeszcze szczęśliwy“. Oczywiście, iż wobec takiego postanowienia Krasiński drżał na myśl o tem czekającem go spotkaniu z panią Joanną, iż przewidywał „rozdzierające serce“ sceny, jakie z konieczności rozegrają się pomiędzy nim a dawną ukochaną. Ale był zdecydowany na wszystko, bo mając do wyboru między kochanką, już nie kochaną, a ojcem, bliskim grobu, nie mógł poświęcić tego ostatniego. Cokolwiek mu sumienie mówiło o obowiązkach względem kobiety, którą uwiódł, nie ulegało wątpliwości, iż względem ojca, którego był jedyną nadzieją, miał większe obowiązki. W tem przeświadczeniu oczekiwał przyjazdu pani Bobrowej, która mu pisała z Drezna, iż przyjedzie do Kissingen.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Julia Potocka, rodzona siostra młodszego od niej Alfreda Potockiego, namiestnika, prezydenta ministrów etc. wyszła ostatecznie za mąż za księcia Lichtensteina. Była matką Alfreda i Aloizego Lichtensteinów, dobrze znanych z wiedeńskiej Rady państwa.

[2]) W liście do Reeve'a, datowanym 25 czerwca 1837 r. z Kissingen pisze Krasiński: „*Je viens de recevoir au même instant votre lettre et celle de celle qui.... Quoique la dernière de ces deux me marque un autre endroit que Francfort pour rendez-vous, je remettrai le bonheur de la revoir à quelques jours plus tard, et vous pouvez compter que le 18 je viendrai à Francfort, à l'hôtel d'Angleterre. J'y resterai autant que vous; mais je ne puis vous accompagner à Heidelberg, car il me faudra alors aller revoir cette femme, peut-être pour la dernière fois de ma vie*“.

domu lekarz stwierdził, że Minister umarł na udar serca. Wkrótce zjawiła się komisya policyjna w mieszkaniu Ministra i zawiadomiono przyjaciół o jego śmierci. Niebawem przybyło też kilku posłów. Poseł Albrecht objął misyę zawiadomienia wdowy o śmierci. Syna Ministra, porucznika, mieszkającego w Wiener Neustadt, zawiadomiono telegraficznie. Przybył on wczoraj do Wiednia, jak również przybyła i wdowa. W ciągu nocy z czwartku na piątek zjawili się PP. Ministrowie bar. Bienerth i Ebenhoch. Wczoraj przybył P. Minister Abrahamowicz do mieszkania ś. p. Peschki i złożył rodzinie kondolencyę. Również złożył kondolencyę Prezydent Izby panów, ks. Windisch-Graetz.

Pogrzeb w Wiedniu odbędzie się w niedzielę o godzinie 3 po południu. Zwłoki przewiezione będą osobnym pociągiem do Absdorf, gdzie pogrzeb odbędzie się w poniedziałek po południu.

Pierwszy wieniec złożył klub posłów niemieckich agrarnych. W ciągu dnia wczorajszego złożono wiele kondolencyj.

Między innymi uczynili to PP. Ministrowie Korytowski i Praszek, dalej baron Gautsch, kluby poselskie i t. d.

W imieniu Najj. Pana przesłał pismo kondolencyjne wdowie generalny adjutant hr. Paar.

Związek niemiecko-narodowy odbył posiedzenie, poświęcone pamięci zmarłego, na którem p. Chiari wygłosił gorące wspomnienie pośmiertne. Również odbyły posiedzenia żałobne niem. partya agrarna i stronnictwo niem. postępowe. Wszyscy mowcy wskazywali na to, że Peschka także jako Minister pozostał nadal prostym chłopem niemieckim.

Stronnictwo agrarne postanowiło wystawić Peschce pomnik w jego miejscu rodzinnem Absdorf.

P. Kramarz wyraził przewodniczącemu Związku niemiecko-narodowego p. Chiari'emu imieniem klubu swego współczucie Czechów.

Zmarły Minister Franciszek **Peschka** pochodził z Absdorf pod Litomyślem, w Czechach, urodzony dnia 14 sierpnia 1856. Wykształcenie otrzymał w mödlingskiej szkole rolniczej Francisco-Josephinum. Odbywszy jednoroczną służbę wojskową, uzyskał stopień podporucznika rezerwy. W ojczystem Absdorf pełnił przez szereg lat funkcye burmistrza. Agronomiczny Związek rolniczy w Czechach wybrał Peschkę do swego wydziału.

Do Izby posłów wszedł Peschka po raz pierwszy z okręgu litomyskiego w r. 1891. Tu przyłączył się do niemieckiej zjednoczonej lewicy, w której też pozostał aż do chwili jej rozwiązania.

Po tem należał do niemieckiej partyi postępowej, w której reprezentował interesy włościańskie.

Do Sejmu czeskiego wysłał Peschkę okrąg Landskron. Zasiadłszy w Sejmie, wybrany został do niemieckiej sekcyi Rady kultury krajowej.

Gdy z końcem poprzedniego peryodu ustawodawczego organizowała się w Izbie posłów niemiecka partya agrarna, Peschka stanął na jej czele. W maju 1907 wybrany ponownie jako agraryusz, objął posterunek wiceprezesa w nowoutworzonym niemiecko-narodowym Związku.

Przy sposobności ostatniej rekonstrukcyi gabinetu bar. Becka został Peschka d. 9 listopada 1907 mianowany Ministrem-rodakiem w miejsce Pradego.

Minister Peschka do ostatniej chwili był czynny i brał jeszcze udział w rokowaniach, które czesko-niemieccy posłowie nawiązali przed kilku dniami z P. Prezydentem Ministrów w sprawie języka urzędowego sądownictwa i poczt w Czechach.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 30 kwietnia.

(Zebranie się parlamentu. — Ferye wielkanocne w polityce. — Stronnictwa po feryach. — Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. hr. Andrzeja Potockiego).

(i) Blisko trzytygodniowa przerwa świąteczna w obradach parlamentu nie przyniosła świątecznego nastroju. Zaraz prawie nazajutrz po odroczeniu Izb na ferye Wielkanocne przysłonił ich pogodę krwawy cień zbrodni lwowskiej. W czasie zaś feryj wywiązała się w łonie stronnictw czeskich zacięta polemika na temat stanowiska czeskich polityków i Ministrów w sprawie mianowania urzędników czeskich i niemieckich, w Czechach i na Morawach, oraz klucza narodowościowego dla tych mianowań. Zaostrzył się także spór językowy czesko-niemiecki wogóle, przenosząc się z dziedziny sądownictwa i wewnętrznego języka urzędowego także na stosunki i urządzenia pocztowe.

Z wyjątkiem oczywiście wstrząsającej tragedyi lwowskiej, — wszystkie inne konflikty i zatargi są to zdarzenia, zwłaszcza w Czechach, powtarzające się niemal chronicznie od długiego szeregu lat. Do uspokojenia umysłów naturalnie jednak nie przyczyniają się. Parlament zebrał się też wśród dość ogólnego naprężenia, którego odblask widoczny również w interpelacyi prawicy Izby panów w znanej sprawie prof. Wahrmunda.

Pomimo jednak wszystkich tych starć, konfliktów i wypadków, — rzeczy układają się normalnie, spokojnie. Dobitny to i wymowny dowód, że zasadnicza myśl polityczna obecnego systemu rządowego, że idea kooperacyi wielkich stronnictw narodowych w Rządzie, koalicya tych stronnictw, w składzie gabinetu wyraz swój znajdująca, jest żywotną i zdoła ułatwić złagodzenie kontrastów, zapobiedz, aby nagromadzone namiętności nie znalazły ujścia w jakimś gwałtownym wybuchu. Coraz silniej objawia się ogólne życzenie, aby sprawy językowe w Czechach, stanowiące główny powód i zarazem główny przedmiot tych sporów, uregulowano w drodze ustawy. Z naprężeniem oczekują też ogólnie zapowiedzianego projektu takiej ustawy, nad którym Rząd z wielką energią pracuje.

W sytuacyi tej występuje zaś ze wzmożoną siłą doniosłość faktu w przeddzień feryj wielkanocnych dokonanego, że wszyscy posłowie polscy stojący na stanowisku narodowem są — obecnie złączeni w jeden klub, że Koło polskie jest wielkie i silne. Dodatnie i głębokie wrażenie w kołach politycznych sprawiło też, iż cała prasa nasza, mianowicie prasa reprezentująca wszystkie stronnictwa w Kole polskiem złączone, naturalnie z zastrzeżeniem swego partyjnego stanowiska, przyjęła jednomyślnie nominacyę nowego P. Namiestnika i oświadczyła w zasadzie gotowość poparcia JE. dr. Bobrzyńskiego.

Wczoraj pożegnał się nowy P. Namiestnik z Kołem polskiem, a silne jego przemówienie wywarło głębokie wrażenie.

Dzisiaj przed otwarciem obrad Izby posłów, przedstawiciele Członków Najw. Domu, dostojnicy państwowi, członkowie Koła polskiego i innych stronnictw parlamentarnych, oraz liczne zastępy kolonii polskiej w Wiedniu — oddały cześć pamięci ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, biorąc udział w nabożeństwie żałobnem za jego duszę, w kościele Zmartwychwstańców urządzonem. Była to silna, a potężna manifestacya.

Z pod berła rossyjskiego.

(Echa deputacyi Niemców łódzkich w Petersburgu. — Represye w Warszawie. — Ruch przedwyborczy w Petersburgu).

Przed kilku dniami powtórzyliśmy za innemi pismami korespondencyę łódzką, w której informator opowiedział szczegółowo historyę wyjazdu Niemców łódzkich do Petersburga, oraz pertraktacye ich z wiceministrem Kryżanowskim w sprawie uchronienia żywiołu niemieckiego w Królestwie Polskiem przed majoryzacyą żywiołu polskiego.

Korespondencya ta obiegła prasę warszawską i łódzką, budząc wszędzie łatwo zrozumiałą niezwykłą sensacyę i... niedowierzanie. Nikt, nawet najmniej sympatyzujący z Niemcami, nie chciał uwierzyć, aby ci zdobyli się na taki, brzemienny w następstwa krok, aby tak wyraźnie, bez żadnych obsłonek, zaznaczyli swe wrogie stanowisko względem społeczeństwa polskiego. Jak się obecnie okazuje, korespondencya ta zawiera wiele prawdy.

„W celu zasięgnięcia informacyj — pisze *Kuryer Warszawski* — o ile jest prawdziwa wiadomość o wyjeździe deputacyi Niemców łódzkich do Petersburga, udaliśmy się do kilku przedstawicieli miejscowego niemieckiego społeczeństwa, lecz w większości przypadków oświadczono nam, że wiadomość ta jest nieprawdziwa, lub też tłumaczono się nieznajomością sprawy. Dopiero jeden z energiczniejszych propagatorów niemczyzny na gruncie łódzkim, uważając widocznie za niestosowne dalsze ukrywanie tego jaskrawego faktu, udzielił informacyi w tej sprawie.

„Według jego twierdzenia, prawdą jest że do Petersburga udawała się deputacya Niemców łódzkich, złożona z przemysłowca p. Schulca i nauczycieli szkół elementarnych, pp. Zirklera i Kühna, lecz bynajmniej nie w sprawie oddzielnego przedstawicielstwa Niemców w Dumie, lecz w kwestyi podziału szkół miejskich w Łodzi na polskie i niemieckie, gdyż starania, robione przez nich w tym kierunku, spotykają różne przeszkody zarówno ze strony społeczeństwa polskiego, jak miejscowego magistratu. Deputacya uzyskała posłuchanie u wice-ministra spraw wewnętrznych, p. Kryżanowskiego i ministra oświaty, p. Schwartza, i przed nimi wyłuszczyła swą prośbę. Miało to miejsce w kilka dni po mowie posła Rządа, wygłoszonej w Dumie podczas dyskusyi nad budżetem ministerstwa oświaty.

„Podczas rozmowy, gdy deputacya prosiła o zaprowadzenie szkół elementarnych rossyjsko-niemieckich, p. Kryżanowskij wyraził zdziwienie z powodu tego żądania, powołując się na mowę posła Rząda, który tak bezwzględnie potępił szkolnictwo rossyjskie w Królestwie Polskiem. P. Kryżanowskij dopatrzył się w tem niekonsekwencyi, że poseł łódzki żąda czego innego, a obywatele łódzcy również czego innego. Wtedy jeden z członków deputacyi wyjaśnił p. Kryżanowskiemu, iż p. Rząd jest przedstawicielem stronnictwa demokratyczno-narodowego, nie zaś ogółu mieszkańców Łodzi, a więc i Niemców, którzy podczas ostatnich wyborów przeważnie wstrzymali się od głosowania. P. Babicki, b. poseł do II. Dumy, jako członek polskiej partyi postępowej, popierany był przez Niemców, lecz bynajmniej nie poseł Rząd.

„Wobec tych wywodów wice-minister zapytał: dlaczego Niemcy z Królestwa Polskiego nie prosili o odrębnego przedstawiciela swoich interesów w Dumie, na co rząd chętnieby się zgodził? Deputacya, według słów informatora *Kuryera*, postąpiła bardzo lojalnie względem Polaków, oświadczyła bowiem, że Niemcy z Królestwa Polskiego dlatego nie żądali oddzielnego przedstawicielstwa, gdyż nie chcieli uszczuplać polskiego, i tak już bardzo obciętego; gdyby jednak rząd dał im teraz oddzielnego przedstawiciela, przyjęliby to z wdzięcznością, gdyż, zdaniem ich, niemieckie społeczeństwo powinno mieć obrońce swego w Dumie.

„Na to p. Kryżanowskij odpowiedział, że rząd sam w tej sprawie nic nie może uczynić, gdyż to zależy już od Dumy, lecz przyrzekł, iż wszystko zrobi, aby żądania Niemców były uwzględnione. Poseł-Niemiec, chociażby wybierany z Łodzi, będzie jednak

---

28)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIĄ.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

XI.

(Ciąg dalszy).

Na to serdeczne zaproszenie nie odpowiedział nic. A dzisiaj, jeżeli przychodził, to dlatego, że wiedział, iż pani de Biésy nie będzie samą, że spotka u niej tłumy w dniu przyjęcia, że niepodobna mu będzie zamienić z nią kilku słów sam na sam.

Dlaczego postąpił w ten sposób? Ba! wiedział dobrze, co robi. Było to wskutek obawy. A jeżeli ona także popatrzy na niego wzrokiem zdziwienia, lub politowania? Na tę myśl cała jego duma buntowała się, cała duma mężczyzny pragnącego zdobyć, gardzącego łaską; a także coś innego w nim cierpiało: sama jego miłość, która przez tych kilka tygodni próby, stała się głębsza i czulsza. Dawniej mógł sobie zadawać pytanie, czy rzeczywiście ją kocha. Ale teraz było tak, jakby cierpienie serce mu zmiękczyło i miłość tę utrwaliło głębiej, stanowczo. A myśl, że Gilletta de Biésy mogła, patrząc na niego, mieć na twarzy ów wyraz spotykany na tylu innych obliczach, który on dostrzegał z tak niemiłosiernem jasnowidzeniem, wzburzała go do głębi.

To też, pomimo postępów w wyzdrowieniu, pomimo koniecznej potrzeby widzenia Gilletty, tak potężnej, że prawie graniczyła z szaleństwem, może byłby jeszcze opóźnił chwilę stanowczą.

Ale oto kilkakrotnie, może przypadkowo, nazwisko Landella zostało wypowiedziane w jego obecności w połączeniu z nazwiskiem jego kuzynki. Widziano ich razem na wyścigach. W Lasku jechała z nim w jego automobilu. Na śniadaniu u pani de Sacré, kilka dni temu siedzieli obok siebie przy stole. Były to jakby uderzenia ostrogą, które zmuszały Le Hertiera do czynu.

Zobaczy się z nią. I to natychmiast. Ale po tak długiem milczeniu, po tych zamienionych półobietnicach, nie trzeba, aby ta pierwsza wizyta mogła się wydawać jak wizyta zniecierpliwionego wierzyciela. Trzeba, aby samodzielnie młoda kobieta miała czas się zastanowić, aby zrozumiała, że on nie rościł żadnych praw do niej, że jest zupełnie wolna. I dlatego na to spotkanie wybrał grunt neutralny i banalny dnia przyjęcia. Obojętna rozmowa, którą zawiąże z sobą w niczem ich nie skrępuje, ale przerwie milczenie trwające od tylu tygodni. Ona go zobaczy; on ją zobaczy; i jeżeli — w gruncie rzeczy nie mógł przypuszczać, aby było inaczej — jeżeli pozostała tą samą co była, potrafi mu to okazać. Ale nie będzie miał przynajmniej wstrętnej miny schorowanego, który przychodzi o miłość się upominać.

Zadzwonił. Drzwi się otwarły. Powitał go uśmiech przyrośnięty do twarzy Angielki w białym czepeczku. Zły był na siebie przekonując się, że przyjemnie mu było nie dostrzedz zadziwienia na jej twarzy, gdy go ujrzała i chciał ją przywitać, ale nie znalazł stosownego wyrazu. Pozbył się swego paltota; szmer głosów kobiecych dawał się słyszeć przez drzwi do salonu. Rzucił okiem w zwierciadło wiszące na ścianie, i znalazł, że jest blady. Angielka otworzyła drzwi salonu. Przywołał uśmiech na usta i wszedł, prostując się.

Trzy czy cztery młode kobiety, siedzące tu i owdzie na fotelach, hałaśliwie gwarzyły. Pani de Biésy siedziała na dużej błękitnej kanapie. Zamrugała ku wchodzącemu nieco krótkowidzącemi oczami. Czyż go nie poznawała? Ale zapewne, z powodu wzruszenia, tracił rachubę czasu, tak samo, jak gdy sen przykry nawiedza człowieka, minuty wiekami mu się wydają.

Zaledwie postąpił dwa kroki, gdy już powstała i biegła ku niemu:

— Drogi przyjacielu! Co za niespodzianka widzieć pana znowu!

Była taka śliczna, radość jej była tak szczera, biało różowa twarzyczka tak promieniała w aureoli jasnych włosów, że uczuł, iż usta mu zadrżały ze wzruszenia. Powściągnął się jednak i zajął miejsce w gronie kobiet.

Nastąpiły zwykłe pytania, które wszędzie mu zadawano o jego chorobie, jej przebiegu i rekonwalescencyi. Znał przypadkowo dwie z towarzystwa młodych kobiet, które przestawały gryźć cukierki przypatrując mu się. Z głośnem utyskiwaniem wyrażały swoje żale nad panią Le Hertier, która przez taki niepokój przeszła.

Siedząc naprzeciw nich w pełni światła, poddawał się ich zuchwałym oględzinom. Zdawało mu się, że one badają wszystkie zmarszczki na jego twarzy, liczą ile siwych włosów mu przybyło. Miał ochotę spoliczkować te młode kobiety, odpowiadał im tonem dobrego humoru, nieco ironicznie. Czyż Gilletta także nie patrzyła na niego innym wzrokiem niż dawniej, z odcieniem zakłopotania czy rozczarowania?

Ale on, nieprawdaż? był już zupełnie dobrze, zupełnie? W pytaniu zadanem tonem zainteresowania, zdawało mu się, że odróżnia pewną wątpliwość. Widocznie oblicze jego zrobiło wrażenie. Co do tych gąsek, mniejsza o to! Ale co myślała Gilletta? Wydął pierś i zapewnił tonem zarozumiałym, że nigdy nie był zdrowszy niż teraz. Miał przerażający apetyt. Ale jedna z pań, mała, chuda, bez żadnej cery, z noskiem ciekawie zadartym, potrząsała głową, zacinała usta ze znaczącym wyrazem. Po takiem przejściu trzeba być ostrożnym. Ojciec jej nigdy nie odzyska sił dawnych, dlatego, że za prędko po chorobie chciał wrócić do swoich zajęć. Gilletta nie zaprzeczała, raczej zdawało się jak gdyby potwierdzała to zdanie. Le Hertier zebrał całą swoją odwagę i tonem swobodnym, zapytał:

— Doprawdy, że pani mnie przeraża! Czyż tak bardzo jestem zmieniony?

Nastąpiło milczenie, nieuchwytne dla każdego innego tylko dla niego samego (a może nawet nie było go wcale, tylko w jego wyobraźni). Następnie wszystkie zaczęły krzyczeć chórem. Ach! naturalnie, nikt nawet nie powiedziałby, że on był chory! Spojrzenie tęgiej brunetki w żółtej sukni pobiegło w stronę jego włosów; i nagle się zaczerwieniła, bo on to spostrzegł. Być może, iż trochę schudł, ale z tem mu było więcej do twarzy, tak, rzeczywiście, to go nawet odmładzało. I cały chór natychmiast powtórzył to samo. Cierpiał strasznie i spojrzał wprost w oczy pani de Biésy.

— A pani nic mi nie mówi. Czy znajduje pani, żem odmłodniał?

Ona bez zakłopotania zniosła ten wzrok na sobie i rzekła po prostu:

— Znajduję, że pan jest zupełnie taki sam, jak wtedy, gdym pana widziała po raz ostatni.

Zrozumiał serdeczną intencyę tych słów. Nie mogła znaleźć lepszych, które poszłyby mu prosto w serce. Ach! słodka, zacna przyjaciółka! Czuł namiętną potrzebę uściśnienia ją w ramionach. Oczy jego zwilgotniały. A tymczasem chuda dama mówiła dalej ze znajomością rzeczy:

— Odmłodzony czy nie odmłodzony, pan Le Hertier powinien by pójść za twoim przykładem, moja droga i spędzić kilka dni na wsi. Po takiem przejściu niema nic lepszego ani zdrowszego, jak zmiana powietrza.

Tłuściutka brunetka wraz z drugą damą prześcigały się w potwierdzeniu tej uwagi. Ale Le Hartier już ich nie słuchał. Jakto? pani de Biésy miała wyjeżdżać? Uczuł w sobie nagle podejrzliwość, nieufność, jak Bartholo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przedstawicielem wszystkich Niemców z Królestwa Polskiego".

Informator *Kuryera* oświadczył przytem, że „Niemcy łódzcy chcą żyć ze wszystkimi w zgodzie, lecz chcąc pozostać nadal Niemcami, muszą wszędzie i zawsze bronić swoich interesów".

*

W Warszawie nastał widocznie „nowy kurs", wysoce drażniący i denerwujący najspokojniejsze nawet żywioły. Komuś zależy bardzo na tem, by wynaleźć plamy bodaj na słońcu i podtrzymać z jednej strony niezadowolenie i nieufność, z drugiej tak wygodne dla kół reakcyjnych represye. Świeżo informują w tej sprawie z Warszawy:

We czwartek w nocy po rewizyi trzygodzinnej w mieszkaniu, aresztowano Ludwika Krzywickiego. Tejże nocy aresztowano inżynierów: St. Michalskiego i St. Kruszewskiego. Oprócz tego dokonano w mieście licznych aresztowań, przeważnie wśród inteligencyi.

Tego samego dnia dokonano rewizyi w wielu restauracyach i cukierniach. Na placu Teatralnym podczas pogrzebu zabitego policyanta, gdy zwyczajem przyjętym odprawiano nabożeństwo pod gołem niebem, zaaresztowano kilkunastu przechodniów, którzy nie zdejmowali nakrycia z głowy.

W ciągu dnia policya opieczętowała lokale następujących stowarzyszeń i związków: Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego, Kasy nauczycielstwa polskiego, Towarzystwa zwalczania analfabetyzmu, Stowarzyszenia kobiet, pracujących w biurowości, handlu i przemyśle. Nadto w Stowarzyszeniu nauczycielstwa polskiego policya dokonała rewizyi, poczem opieczętowała wszystkie biurka i szafy.

Rewizyę, która nic nie wykryła, przeprowadzono również w mieszkaniu znanego literata, Władysława Jabłonowskiego.

*

Wkrótce Duma państwowa rozstrzygnąć ma sprawę usunięcia ze swego grona posła Kołubiakina, skazanego wyrokiem Izby sądowej na 6 miesięcy więzienia. Kołubiakin wybrany był z Petersburga, który wobec tego przygotować się musi do nowych wyborów.

Na kogo padnie wybór, trudno dziś przewidzieć, „kadeci" bowiem, którzy zapewnioną mają większość, stawiają kilku kandydatów. Jedni więc radziby widzieć w Dumie na miejscu Kołubiakina Włodz. Hessena, drudzy skłaniają się ku gen. Kuźmin-Karawajewowi, a i profesor Maksym Kowalewskij licznych ma zwolenników.

Gen. Kuźmin-Karawajew zalicza się do lewego skrzydła stronnictwa. On to był autorem odezwy w sprawie agrarnej, za którą pierwsza Duma została rozwiązana. Odezwy wyborskiej nie podpisał, nie był bowiem w Wyborgu, zgłosił jednak podpis swój telegraficznie. Nie wzięto jednak tego pod uwagę, co pozwoliło mu uniknąć losu 172 innych posłów, skazanych za podpisanie odezwy wyborskiej i usuniętych, dzięki temu, od uczestniczenia w życiu politycznem.

Profesor Maksym Kowalewskij zażywa jako znawca prawa państwowego sławy europejskiej. W roku zeszłym wybrany został do Rady państwa w charakterze przedstawiciela Uniwersytetów. Znane są jego, pełne spokoju i siły przekonywującej wystąpienia w Radzie w dyskusyi nad ustawą w sprawie wprowadzenia języka polskiego do seminaryów nauczycielskich w Królestwie Polskiem. Prof. Kowalewskij znany jest ze swoich poglądów słowianofilskich.

Przegląd ogólny.

(Wspólna konferencya Ministrów. — Z Watykanu. — Sprawa Morza Północnego i Bałtyckiego. — Francuzi w Marokku. — Kandydatura Tafta).

Narad nad wspólnym budżetem nie zakończono jeszcze — jak informują *Pester Lloyd* — na wspólnej konferencyi PP. Ministrów d. 30 kwietnia. Materyał jest tak obfity, iż jedna konferencya — choćby nawet, jak tym razem, trwała 7 godzin, nie mogła go wyczerpać. Stanie to się dopiero na następnej konferencyi, co do której już doniesiono, że ma być zwołana pod koniec maja.

W kołach parlamentarnych — wywodzi wiedeński korespondent *Pester Lloyda* dalej — głoszą, że jednak ostatnia konferencya nietylko nie została bezowocną, lecz nawet dokonała wielkiej rzeczy, bo po niej niema już obawy, by z powodu sprawy zwołania Delegacyj i z powodu kwestyi gaż oficerskich miało przyjść do przesilenia. Wedle tej informacyi, jest w drodze kompromis, który łagodząc wszystkie kontrasty pomiędzy austryackiem a węgierskiem stanowiskiem, umożliwi prawdopodobnie zupełne ich wyrównanie. Wobec tego, że podwyższenie gaż i żołdu figuruje w przedłożonym właśnie budżecie wojskowym *pro* 1909, rząd węgierski nie ze stanowiska konstytucyjnego zarzucić temu nie może, a sam uznaje zresztą owo podwyższenie za rzecz konieczną.

Także co do terminu zwołania Delegacyj, zapewnia *Pester Lloyd*, rząd węgierski nigdy nie podnosił zasadniczych zarzutów. Rząd węgierski żądał tylko, by ów termin oznaczono z uwzględnieniem wszystkich okoliczności w obu połowach Monarchii.

Co do dodatkowych kredytów na podwyższenie gaż oficerskich i żołdu żołnierzy już od 1 stycznia 1908 — to i w tej sprawie tak stanęły rzeczy, iż porozumienie uważać należy prawie za pewne.

Tak więc ostatnia konferencya PP. Ministrów dała wynik bardzo pomyślny, następnie zaś niewątpliwie utoruje całe dzieło porozumienia.

Pol. Corr. otrzymała następującą informacyę z kół watykańskich w sprawie mającego rzekomo nastąpić prawdopodobnie w czerwcu mianowania kilku kardynałów na specyalnie ku temu celowi zwołanym konsystorzu papieskim. Jako rzecz pewną uważać należy, iż nowy patryarcha lizboński, msgr. Bello, otrzyma kapelusz kardynalski, ponieważ odpowiada to konkordatowi, mającemu uregulować stosunki pomiędzy Portugalią i Stolicą apostolską. Co do wyniesienia innych prałatów do godności kardynalskiej, nie zapadły jeszcze żadne postanowienia; w kołach watykańskich nie sądzą jednak, by to nastąpiło w najbliższej przyszłości. Pogłoski, jakoby na najbliższym konsystorzu miała się dostać purpura w udziale arcybiskupowi Westminsterskiemu, msgr. Bourne i arcybiskupowi paryskiemu msgr. Amette, uważać należy jako czcze kombinacye. Wspomniani książęta Kościoła mają wprawdzie wszelkie warunki i wszelkie widoki, by posiąść godność kardynalską — niema jednak żadnych oznak, które wskazywałyby na to, że ją uzyskają już na najbliższym konsystorzu.

Londyńska *Pall Mall Gazette* dowiaduje się, że po za umową w sprawie morza Bałtyckiego i Północnego ma być ogłoszone dodatkowe jeszcze porozumienie. Idzie o oświadczenie zbiorowe Anglii, Francyi i Szwecyi, że traktat z r. 1856 obowiązuje nadal państwa, które go podpisały. Oświadczenie to wywołane zostało oporem Rossyi w sprawie wyrzeczenia się prawa fortyfikowania wysp Alandzkich. W „pewnych wypadkach" stanęłyby wobec tego Francya i Anglia wrogo przeciwko Rossyi i Niemcom.

Właściwie deklaracya obchodzić może tylko Francyę i Anglię, a nie Szwecyę, gdyż one poręczyły nietykalność Szwecyi w traktacie paryskim. W sferach politycznych rozmaicie tłumaczą znaczenie umowy Bałtyckiej w stosunku do wysp Alandzkich. W Szwecyi, po wizycie króla Edwarda, panuje mniemanie, że umowa nie zwalnia Rossyi od zobowiązań paryskich. W Paryżu również nie uznają praw Rossyi do fortyfikowania archipelagu.

W przeciwieństwie do doniesienia *Pall Mall Gazette* londyński korespondent *Figara* donosi, że kwestya fortyfikacyi wysp Alandzkich ma być przedmiotem nowych pertraktacyi dyplomatycznych. „Usunięcie klauzul z r. 1856 (dodaje) będzie naturalnem dopełnieniem umowy Bałtyckiej i przedstawiać będzie czynny współudział Anglii i Francyi w tem dziele przyjaźni". W kołach dyplomatycznych jednak sądzą — jak informują z Paryża *Berl. Tagebl.*, — że Rossya na czas dłuższy wyrzeknie się nowych kroków dyplomatycznych w celu usunięcia zakazu fortyfikowania.

Według telegramów prywatnych, jakie nadeszły z Tangeru do Paryża, władze marokkańskie w Fezie uwięziły wszystkich Marokkańczyków, którzy dopuścili się gwałtów na zagranicznych urzędach pocztowych, jednakowoż boją się ukarać winnych, ponieważ tłum sympatyzuje z winowajcami. Uszkodzenia, jakie poczyniono, zostały naprawione przez robotników z rządowej fabryki broni.

Według najnowszych telegramów, oddział sułtana Abdul-Azisa opuścił istotnie Rabat i znajduje się już od 27 z. m. w drodze do Fezu. Oddziałowi towarzyszą dwaj oficerowie francuscy, którzy byli instruktorami w wojsku marokkańskiem. Oddział posiada cztery działa i 800 nabojów armatnich. Do Rabatu nadeszła wiadomość, że pochód wojsk Muley Hafida na Fez został powstrzymany przez ludzi naczelnika szczepu Zbejad. Generał d'Amade dowiaduje się, że oddział Abdul-Azisa znajduje się w okolicy Larrasz. Według informacyi *Biura Wolffa*, miał generał d'Amade uderzyć na Marokkańczyków, atak atoli został odparty. Ten sam telegram zawiera wiadomość, że po stronie francuskiej nie było strat żadnych.

W Casablance w obozie francuskim wybuchł pożar, który ogarnął baraki i namioty żołnierzy. Broni i amunicyi nie można było ocalić dlatego, że ciągle następowały eksplozye. Brak wody utrudniał gaszenie pożaru.

W kołach politycznych Stanów Zjednoczonych wielką sensacyę wywołał toast, wygłoszony w Bridgepost (Connecticut), przez senatora Aldriche na cześć Tafta, którego był dotychczas przeciwnikiem.

To zachowanie się bardzo wpływowego senatora, tem jest znamienniejsze, że Aldriche uchodził w senacie jako jeden z głównych przedstawicieli interesów kapitalistycznych a mianowicie wielkich trustów. Uważano go dotychczas za główny filar akcyi skierowanej przez Standard Oil Company i Rockefellera przeciw Rooseveltowi i Taftowi.

Z dobrze poinformowanej strony upewniają, że ten toast dowodzi, iż pomiędzy Aldrichem a Taftem doszło do porozumienia, na mocy którego magnaci trustowi zobowiązali się popierać kandydaturę Tafta, w zamian za co ten obiecał, że podczas swej prezydentury nie przedsięweźmie żadnych środków, ani też nie wyda praw, mogących szkodzić interesom wielkich kapitalistów.

Twierdzą dalej, że prezydent Roosevelt w imieniu Tafta zapewnił interesowanych, iż zachowanie rządu wobec trustów ulegnie pewnej modyfikacyi i że Taft oprze się wszelkim radykalnym zmianom taryfy celnej.

KRONIKA.

Lwów, 2 maja.

— **Kalendarz.**

Niedziela (3 maja):

Znalezienie św. Krzyża. — Świętosława. — Fteodora.

Wschód słońca o godzinie 4·09 rano, zachód słońca o godzinie 6·33 po południu.

Poniedziałek (4 maja):

Floryana. — Wieńczysława. — Januaria m.

Wschód słońca o godzinie 4·07 rano, zachód słońca o godzinie 6·35 po południu.

— **Pomnik narodowy im. Potockiego.** Wczoraj wieczorem prezes Koła literacko-artystycznego p. Ramułt z upoważnienia, udzielonego mu na niedzielnem zebraniu obywatelskiem, otworzył pierwsze posiedzenie grona osób, któremu polecono zastanowić się nad sposobami wprowadzenia w czyn idei pomnika narodowego im. Andrzeja Potockiego.

Posiedzenie tego zawiązku komitetowego odbyło się w sali posiedzeń akc. Banku związkowego. Przewodniczył dyrektor Banku p. Wojciech Biechoński.

Po dłuższej dyskusyi ustalono główniejsze punkty wyjścia dla dalszej działalności.

Komitet obywatelski, któremu dało początek zgromadzenie w Kole literacko-artystycznem z 26 kwietnia, bierze na siebie zadanie zajęcia się tymi sposobami upamiętnienia tragicznej śmierci ś. p. Andrzeja Potockiego, które już przez opinię publiczną zostały wskazane, a nie mają odpowiedniego organu wykonawczego.

Zebrani, uznając równorzędnie potrzebę uczczenia pamięci ś. p. Potockiego pomnikiem spiżowym, liczą się z faktem, że idea tego pomnika znalazła już swoich wykonawców w formie osobno wybranego komitetu. Będzie to tylko kwestyą prostego podziału pracy, dokonanego w interesie sprawy, jeżeli komitet drugi, na zebraniu w Kole literacko-artystycznem do życia powołany, zajmie się specyalnie pomnikiem społecznym, który w prasie nazwano dla odróżnienia „żywym".

Między obu komitetami zachowana będzie styczność — o ile się da — przez osobną delegacyę.

Drugim punktem narad było ustalenie przedmiotu akcyi kulturalnej ku upamiętnieniu chwili. Zgodzono się jednomyślnie na poruszoną już w społeczeństwie myśl funduszu burs polskich im. Potockiego.

Zebranie tego funduszu będzie zadaniem tworzącego się komitetu. Ustalono przytem, że fundusz ten powierzony będzie do administrowania Towarzystwu Szkoły ludowej, które w ten sposób zyskuje w tej trwałej postaci ze specyalnem przeznaczeniem dar narodowy im. Potockiego.

Ustaliwszy te dwa punkty zasadnicze, przyszły komitet ukonstytuował się prowizorycznie, do czasu utworzenia drogą kooptacyi pełnego komitetu, przez powołanie do prezydyum dyrektora Wojciecha Biechońskiego jako przewodniczącego, p. Ramułta na wiceprezesa, mecenasa dr. Michalewskiego na sekretarza.

Wybrano wreszcie dwie komisye, które się zajmą sporządzeniem listy kandydatów do kooptacyi i zredagowaniem odezwy.

Następne posiedzenie wyznaczono na najbliższą środę.

— **Uczczenie pamięci ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.** Wydział Kasy oszczędności miasta Jasła na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwalił jednogłośnie na wniosek dr. Ignacego Steinhausa udzielić komitetowi zawiązanemu we Lwowie ku uczczeniu pamięci ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, Namiestnika Galicyi, kwotę 500 kor. z czystego zysku tej Kasy.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego odbędzie się w kościele parafialnym w Żywcu dnia 5 b. m. o godzinie 8 rano, urządzone staraniem urzędników tamtejszego starostwa.

Za spokój duszy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego odbyło się onegdaj w Laszkach, w powiecie jarosławskim, nabożeństwo żałobne staraniem Związku katolickiego. W pięknie przybranym kościele w czarne chorągwie ustawiono katafalk z popiersiem Zmarłego. Mszę św. odprawił ks. kanonik Ludwik Bikowski w asystencyi księży katechetów. — W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci starostwa z Jarosławia, urzędnicy hrabstwa Zamoyskich, oraz bardzo liczna publiczność zarówno narodowości polskiej, jak ruskiej. W czasie Mszy św. orkiestra włościańska pod kierunkiem miejscowego pocztmistrza p. Leona Łabędzia odegrała Mszę Mioduszewskiego.

— **W kaplicy seminaryum nauczycielskiego żeńskiego** we Lwowie odprawił dziś przed południem ks. katecheta dr. Wilkicki żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego. W nabożeństwie wzięły udział wszystkie uczenice zakładu wraz z gronem nauczycielskiem w komplecie.

— **Z Uniwersytetu.** Wpisy słuchaczów na letnie półrocze zakończono dzisiaj rano. — Przebieg ich był zupełnie spokojny.

Pierwszy wykład prof. Adama Kryńskiego odbędzie się 7 b. m. o g. 10 rano w XIV. sali Uniwersytetu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Tobiasz Schanzer, kandydat adwokacki, rodem z Bochni, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady handlowe.** Dziś, w sobotę, odbędzie się ostatni wykład z seryi wiosennej powszechnych wykładów handlowych, który wygłosi dr. Józef Schoennett p. t. „Przemysł handlowy w Galicyi, a nowa ustawa przemysłowa". Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Z kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych przeniósł starszego komisarza budownictwa, Adolfa Marka w Schwarzach, do okręgu kolei Północnej, a asystenta Ignacego Kühnberga w Krakowie i adjunkta Józefa Szilagyi'ego we Lwowie, do okręgu dyrekcyi stanisławowskiej.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Wczoraj wieczorem ukończono skrutynium wyborów do Rady miejskiej. Ogółem oddano 8113 głosów, absolutna większość wynosi 4057.

Na lat 6 otrzymało ponad absolutną większość 34 kandydatów, a mianowicie pp.: Beiser Jakób 6743 głosów, Lityński Michał 6651, Kroch Jakób 6341, dr. Starzewski Józef 6132, Thom Maksymilian 6063, Lewicki Aleksander 5965, Abrysowski Julian 5735, dr. Lisiewicz Aleksander 5726, dr. Horowitz Marcin 5712, dr. Głąbiński Stanisław 5709, Wixel Jakób 5438, dr. Lilien Edward 5409, Rutowski Tadeusz 5285, Pawlewski Bronisław 5129, Śliwiński Hipolit 5119, Olszewski Józef 5114, Hawranek Gustaw 4910, dr. Próchnicki Zdzisław 4709, dr. Janik Michał 4646, Wczelak Józef 4579, dr. Dziwiński Placyd 4570, Schleyen Artur 4567, dr. Schleicher Filip 4491, dr. Przygodzki Janusz 4461, Riedl Edmund 4422, Bilwin Stanisław 4416, Traczewski Witold 4390, dr. Aschkenase Tobiasz 4370, Lewicki Bolesław 4366, †Markiewicz Stanisław 4359, Jaworski Kornel 4252, Zawojski Michał 4247, dr. Rucker Jan 4095, dr. Obmiński Stanisław 4090.

Odbędzie się zatem jeszcze wybór ściślejszy na 16 radnych, do którego stanie 32 kandydatów, którzy otrzymali największą liczbę głosów, poniżej absolutnej większości, a mianowicie pp.: dr. Stahl Leonard 4046 głosów, Ihnatowicz Jan 4029, Philipp Edmund 3991, dr. Liptay Maksymilian 3927, Ciechulski Wład. 3923, Bartoń Angelo 3922, dr. Dobiecki St. 3876, dr. Piepes-Poratyński Jan 3865, Bardasz Ferdynand 3759, Platowski Stanisław 3759, Sklepiński Karol 3663, Schneider Adam 3640, Chołodecki Józef 3603, Soleski Jan 3570, Wenzel Karol 3496, Ohly Ferdynand 3400, Terenkoczy Władysław 3397, Bieniecki Aleksander 3288, Zgórski Julian 3287, Brandstädter Maurycy 3230, Łaski Kazimierz 3224, Maresch Stanisław 3183, dr. Chlamtacz Marceli 3171, Czarnecki Włodzimierz 3162, Getritz Aleksander 3131, dr. Hornung Karol 3103, Hudec Józef 3103, Töpfer Michał 3076, dr. Janelli Maryan 3071, dr. Pazdro Zbigniew 3069, Chajes Wiktor 3066, Witosławski Teofil 3061.

Z kandydatów na lat trzy otrzymali ponad absolutną większość i zostali wybrani pp.: Soupper Antoni 5059 głosów, Wolisch Zygmunt 4811, Scafrański Ludwik 4802, dr. Piasecki Eugeniusz 4088.

Ściślejsze głosowanie odbędzie się o 2 mandaty na 3 lata. Do ściślejszego głosowania stanie 4 kandydatów, którzy otrzymali największą ilość głosów poniżej absolutnej większości, a to: Garczyński Stefan 3873, Dąbrowski Wojciech 3798, Kostrzewski Władysław 3722, Wallek Aloizy 3294.

— **Związek ziemian.** Na początku wczorajszych obrad popołudniowych, które przewodniczący p. Gorayski otworzył po godzinie 4, podał Stanisław hr. Stadnicki imieniem komisyi skrutacyjnej wynik wyborów do rady nadzorczej, dokonanych przy końcu zgromadzenia przedpołudniowego.

Członkami rady nadzorczej wybrani zostali pp.: Bogusław Cieński, Stanisław Dydyń-

ski, Jan bar. Konopka i Jan Rozwadowski. Zastępcą członka p. Maryan Lisowiecki.

Z kolei dokonano wyboru komisyi rewizyjnej. Wybrani zostali pp.: Kazimierz Laskowski, Zbigniew Horodyński i Klemens hr. Dieduszycki, zastępcą zaś p. Stanisław Moraczewski.

W końcu uchwalono markę prezencyjną w wysokości 20 kor. i zwrot kosztów podróży I. kl. kolei.

— **Stypendyum dożywotnie z fundacyi im. Karola Szajnochy** w kwocie 1359 kor. 10 hal. rocznie uchwalił wczoraj komitet tej fundacyi udzielić zasłużonemu pisarzowi w Księstwie Poznańskiem, Józefowi Chociszewskiemu. Dotychczas pobierali to stypendyum ś. p. Platon Kostecki i Zygmunt Miłkowski (Jeż).

— **Z życia towarzyskiego.** W Malczycach, majątku pp. Grzegorzostwa Ziembickich, odbył się we wtorek, dnia 28 z. m. ślub najmłodszej ich córki, Zofii, z hr. Romanem Scipionem. Związek pobłogosławił proboszcz parafii rz.-kat., w kościele parafialnym w Powitnie. Gody weselne zgromadziły obok zaproszonych gości, tłumy ludu polskiego i ruskiego, który w pannie Ziembickiej miał prawdziwą opiekunkę chorych i biednych. To też wśród toastów zwróciło ogólną uwagę przemówienie wójta malczyckiego, Rusina, który w prostych i wzruszających słowach pożegnał pannę młodą. Tegoż dnia odjechała młoda para do Łopuszki (pod Przeworskiem), majątku pana młodego.

— **Zjazd lekarzy i przyrodników czeskich** odbędzie się podczas Zielonych Świątek w Pradze czeskiej. Delegatem na ten Zjazd ze strony Akademii weterynaryi będzie prof. dr. Adolf Gizelt.

— **Wystawa psów we Lwowie** odbędzie się w lipcu b. r.

— **Stowarzyszenie** „Wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich pod wezwaniem bł. Jana z Dukli odbędzie się w poniedziałek, 4 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** ma niebawem przejść w zarząd Towarzystwa Polikliniki powszechnej. które we wniesionej do magistratu m. Lwowa ofercie zobowiązało się spełniać wszelkie funkcye pogotowia, jeżeli gmina udzieli rocznej subwencyi w kwocie 20.000 koron. Poliklinika zrzeka się natomiast lokalu, przez gminę dostarczanego dotąd stacyi, opału, oświetlenia, zaprzęgów, umundurowania służby i wszystkie te potrzeby obowiązuje się pokryć z subwencyi w gotówce, tudzież z innych wpływów, które dla pogotowia uzyska.

Ofertę tę przyjął już magistrat, a także na warunki oferty zgodziła się miejska komisya sanitarna pod tym jednak warunkiem, aby najdalej do sześciu miesięcy zreorganizowano Towarzystwo ratunkowe na podstawie statutowej, pomieszczając między innemi w nowym statucie zastrzeżenie, że cały majątek Towarzystwa jest własnością gminy.

— **Ślub.** W kościele OO. Karmelitów w Krakowie odbył się we czwartek ślub artysty-malarza p. Stanisława Fabijańskiego z panną Maryą Magdaleną Sokołowską, córką prof. Antoniego i Zofii z Babireckich.

△ **Znaleziono:** kartkę zastawniczą nr. 2653 na zastawione kosztowności; w ulicy Sykstuskiej złoty pierścionek z trzema brylantami i dwoma szmaragdami.

△ **Zgubiono:** w Ogrodzie miejskim lub w ulicy Kopernika złoty kolczyk z trzech obręczy; kartkę zastawniczą nr. 87183 na zastawione za 95 kor. rozmaite biżuterye.

△ **Znaczna kradzież.** Do mieszkania p. Bolesława Kuczyńskiego przy ul. Długosza l. 33, zakradli się w czasie chwilowej jego nieobecności we Lwowie złodzieje i skradli mu między innemi rzeczami: dwa sznurki pereł, 6 srebrnych kubków, sznurek korali, gotówką około 400 kor., losy wartości 1400 kor., garderobę i bieliznę, łącznej wartości przeszło 2600 kor.

△ **Szajkę włamywaczy,** złożoną z malarza pokojowego, Ignacego Gwizdały, czeladnika szewskiego Michała Bilyka, pomocnika monterskiego Józefa Ochenduszki, pomocnika murarskiego Jana Rabija i betoniarza Jana Baranowskiego, aresztowała wczoraj policya i zamknęła na razie w swych aresztach. Aresztowani, przy których znaleziono znaczną ilość kosztowności, dokonali — jak stwierdzono następnie — kradzieży z włamaniem się w mieszkaniu p. Maryi Meisnerowej, zamieszkałej przy ul. Zielonej l. 3.

Podejrzani są oni także o spełnienie kilku innych kradzieży, o których donosiliśmy w ostatnich dniach.

△ **Morderstwo.** Ubiegłej nocy po godzinie 10 napadło w ulicy Tkackiej kilku podpitych robotników, obchodzących „uroczyście święto 1 maja“, na zdążającego do domu parobka ogrodniczego Jana Chomicza, przyczem jeden z napastników ugodził go tak nieszczęśliwie nożem w okolicę serca, iż Chomicz padł na miejscu trupem.

Zwłoki Chomicza odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, a równocześnie policya zarządziła dochodzenia, wynikiem których było aresztowanie sześciu robotników, podejrzanych o udział w morderstwie.

△ **Krwawa awantura.** Do realności przy ulicy Szajnochy l. 1 zadzwonił wczoraj stręczyciel sług, Gabryel Łuczko, a gdy zastępujący dozorcę tej realności zarobnik Filip Anyżek za późno mu bramę otworzył, Łuczko rozpoczął z nim kłótnię, poczem ugodził go nożem w szyję. Rannego Anyżka opatrzył lekarz dyżurny stacyi ratunkowej, Łuczkę zaś aresztowała policya.

△ **Zwłoki noworodka w przesyłce pocztowej.** Na tutejszą główną pocztę nadeszła wczoraj pod adresem pewnej pani, zamieszkałej rzekomo przy ul. Technickiej l. 17, skrzynka drewniana, nadana w jednym z urzędów pocztowych w Bremie w dniu 28 kwietnia b. r., a mająca według napisu na paczce zawierać szkło. Skrzynkę tę odesłano do urzędu cłowego, gdzie po jej otwarciu przekonano się, że zawiera zwłoki noworodka płci żeńskiej, owinięte w białe płótno. Nadto znaleziono w skrzynce kartkę pisaną ołówkiem po polsku przez osobę źle władającą tym językiem, w którym nadawczyni w imieniu matki dziecka, która była Polką i już umarła, prosi, by zwłoki dziecka pochowano na cmentarzu we Lwowie, gdyż w Bremie jest tylko cmentarz ewangelicki.

Zawiadomiona o wypadku policya rozpoczęła natychmiast śledztwo. Przedewszystkiem stwierdzono, że adresatka, do której skrzynka ta nadeszła w realności przy ul. Technickiej l. 17 nie mieszka. Stwierdzono dalej, że dziecko przyszło na świat żywe. Co było przyczyną jego zgonu, wykaże niezawodnie obdukcya, którą przeprowadzi komisya sądowo-lekarska w Zakładzie instytutu medycyny sądowej, dokąd zwłoki odstawiono.

Policya zwróciła się także o wyjaśnienia do policyi w Bremie.

△ **»Wesoło« bawiono się** wczoraj po rozmaitych obchodach święta socyalistycznego. Zabawa była, jak to powiadają „od ucha“, nie żałowano sobie niczego, począwszy od alkoholu, a skończywszy na wybrykach zbyt silnie rozwiniętej emocyi. Najgorzej na tej zabawie wyszło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, które musiało niemal przez całą noc opatrywać rannych. Prócz kilkunastu „rozwalonych“ głów, opatrzył lekarz dyżurny między innymi: dorożkarzowi Władysławowi Czornyjowi znaczniejszą ranę, zadaną nożem w prawą pierś; szewcowi Wojciechowi Dąbrowie taką samą ranę na lewej ręce, tudzież ślusarza Ludwika Juraszczyna i kowala Adama Różyckiego, których również w bójkach na noże nie oszczędzono.

△ **Kronika policyjna.** Do szynku Lorki Zwiebel przy ul. Kotlarskiej l. 2 przybył wczoraj rano jakiś młody izraelita, a spożywszy podane mu potrawy, wyszedł z lokalu restauracyjnego, pozostawiając tytułem zastawu za „cechę“ zawiniątko z rzeczami. Gdy przez dłuższy czas nie powracał, właścicielka szynku rozwinęła pozostawiony pakunek i znalazła w nim kabat, spodnie, czapkę i bagnet nr. 1766 szeregowca 19 pp. obr. kraj. Rzeczy te odniesiono natychmiast na inspekcyę policyjną, gdzie stwierdzono, że izraelitą tym był 23-letni Markus Rappaport, szeregowiec 19 pp. obr. kraj., który wczoraj zbiegł z koszar.

Do mieszkania p. Józafata Nakonecznego, plutonowego żandarmeryi, zamieszkałego przy ul. Arciszewskiego, dostał się wczoraj złodziej i skradł rozmaitą biżuteryę, oraz garderobę damską i męską, łącznej wartości 500 kor.

Służąca Karolina Piskorska złożyła wczoraj w policyi złoty zegarek damski, który zostawiła u niej jeszcze w marcu za 20 kor. aresztowana w tych dniach służąca Anna Makarewiczówna, potrzebując rzekomo pieniędzy na podróż do Rohatyna.

P. Ch. Kiczales, malarz szyldów, oskarżył wczoraj w policyi agenta podróżującego Adolfa Aschkenazego o sprzeniewierzenie powierzonej mu celem reklamy kolekcyi wzorów, wartości około 200 kor.

Na strych realności przy ul. Krakowskiej l. 34 dostali się wczoraj złodzieje i skradli p. Jakóbowi Kupferbergowi znaczną ilość bielizny męskiej i damskiej.

Na placu Bernardyńskim skradziono p. Emie Benedigt czarny stalowy zegarek damski.

P. Janowi Merkatowi, zamieszkałemu przy ul. Kaleczej l. 16, skradziono kilka sztuk garderoby i budzik, łącznej wartości 80 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Bartłomiej Cholewka, emer. radca sądu kraj. wyższego, w 75 r. życia; Witold Skrzyński, słuchacz III. roku filozofii, w 21 r. życia; Karol Rawski, właściciel realności w Połtwi, w 78 r. życia;

w Krakowie, Wincenty Kirchmayer, w 42 r. życia; Michalina z Fröhlichów Okuniewska.

— **Złote wesele.** W dniu wczorajszym obchodził w Krakowie uroczystość 50-letniego pożycia małżeńskiego dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, radca Dworu dr. Karol Estreicher z małżonką swą p. Stefanią z Dunajewskich.

Po uroczystości kościelnej parze sędziwych jubilatów składał życzenia liczny zastęp osób z najbliższej rodziny, zarówno zamieszkałych w Krakowie, jak przybyłych z różnych stron kraju. Oprócz rodziny złożyli życzenia liczni znajomi i przyjaciele rozgałęzionej szeroko rodziny zasłużonego jubilata. W Bibliotece Jagiellońskiej biurko dr. Estreichera zastawiono kwiatami.

— **Siedziba człowieka przedhistorycznego na Zwierzyńcu, pod Krakowem.** Onegdaj doniesiono, że przy wojskowych robotach ziemnych na górze św. Bronisławy, pod Krakowem, przy mogile Kościuszki, od strony Krakowa, znaleziono kości mamuta. Kierujący robotami, porucznik sztabu inżynieryi, Starzewski, przekonawszy się o odkryciu, zarządził środki ostrożności, aby kości nie rozbijano i zawiadomił kompetentne czynniki, celem przeprowadzenia fachowych badań. Na miejsce przybył zaraz asystent katedry geologii, dr. Kuźniar, a wczoraj po powrocie z Niemiec udał się tam prof. dr. Szajnocha wraz z konserwatorem dr. Demetrykiewiczem. Badania i zdjęcia fotograficzne trwały kilka godzin, a o ich wyniku otrzymał sprawozdawca *Czasu* od prof. Szajnochy i dr. Kuźniara następujące szczegóły:

Znalezione przez robotników kości były już mocno zwietrzałe i dlatego łatwo ulegały rozbiciu; w przeważnej części należą one do pozostałości po siedzibie przedhistorycznego człowieka, którego narzędzia krzemienne leżały pomieszane z ułamkami częścią zwęglałych kości różnych zwierząt i zębów, głównie mamuta. — Punkt, gdzie znaleziono kości i krzemienne narzędzia, nie jest główną siedzibą przedhistorycznego człowieka; znajdowała się ona prawdopodobnie znacznie wyżej, a woda, spływająca z góry, znosiła spotkane resztki, które stopniowo pokrywała później młodsza dyluwialna glina. Warstewka, zawierająca kości i krzemienne narzędzia, mająca przeciętnie 30 ctm. grubości, leży na granicy starszej i młodszej gliny dyluwialnej; linia graniczna między warstwami występuje tak wyraźnie i dokładnie, że można ją było zdjąć bardzo dobrze aparatem fotograficznym.

Kości i krzemienne narzędzia znaleziono na wysokości około 290 m. nad poziomem morza na przestrzeni około kilkudziesięciu metrów kwadratowych. Do gabinetu geologicznego zabrano resztki przynajmniej 4 indywiduów mamuta. Główna ilość kości została przez robotników nietylko rozbita, lecz nadto przysypana warstwą ziemi 3 metry grubości, z pod której wydobycie ich jest niemożliwe.

Oprócz szczątków mamutów, znaleziono kości innych zwierząt, prawdopodobnie wołu i kozy lub barana, tudzież prawdopodobnie nosorożców i jakichś jeleni.

Narzędzi krzemiennych znaleziono ogromną ilość; są różnego kształtu, różnej wielkości i przeznaczone do różnych celów, jak groty, skrobacze, bardzo ostre noże, inne już stępione. Znaleziono dużo wiórów i okrzesków krzemiennych, które powstały przy fabrykacyi narzędzi, widocznie na miejscu prowadzonej. Narzędzia przechowały się przeważnie bardzo dobrze. Nie natrafiono natomiast na żadne ślady ceramiki, ani na wyroby, które świadczyłyby o wyższym stopniu kultury, tak, że całe to znalezienie należy odnieść do górnego paleolitu, to jest do czasów, kiedy u nas żyły jeszcze licznie mamuty, nosorożce i ich towarzysze.

Podobne siedziby człowieka przedhistorycznego w okolicach Krakowa nie są rzadkie. Niedawno w Witkowicach o 4 kilometry od Krakowa znaleziono taką samą siedzibę, tylko z czasów cokolwiek nam bliższych, z początku okresu kamienia gładzonego, z mnóstwem resztek ceramiki, narzędzi krzemiennych, kości zwierząt, ognisk i t. d.

— **Z Izby sądowej.** Z Budapesztu donoszą: Wczorajszą przedpołudniową rozprawę w procesie Polonyi-Lengyel wypełniła mowa prokuratora, który zbijał wywody obrońcy i sprzeciwił się jego onegdajszym wnioskom, podnosząc, że postępowanie dowodowe nie wykazało, jakoby Polonyi, jako adwokat, postępował był niewłaściwie.

— **Uroczystość majowa** zorganizowanych robotników minęła w Wiedniu spokojnie. Ogółem odbyło się wczoraj przed południem 67 zgromadzeń przy udziale okrągło 180 tysięcy osób. Po południu odbył się pochód po Praterze.

Z Łodzi i innych miast donoszą do Petersburga, że dzień 1 maja przeszedł spokojnie. Tylko w Rydze strejkowało 10.000 robotników w 23 fabrykach z ogólnej liczby 286 fabryk. Przywódców strejku uwięziono.

W Berlinie uroczystość majowa miała przebieg zupełnie spokojny, mimo wielkiej liczby robotników, którzy nie pracowali. Udział w bieżącym roku był słabszy, niż w poprzednim. Dwadzieścia cztery zgromadzeń zawodowych przyjęło równobrzmiące rezolucye. Po południu w 22 miejscach odbyły się uroczystości. Ogółem według obliczeń policyi świętowało 33.000 robotników, wobec 43.000 w roku zeszłym.

W Paryżu dzień 1 maja przeszedł zupełnie spokojnie. W licznych zgromadzeniach udział był tylko słaby, z wyjątkiem zgromadzenia w Giełdzie pracy. Za niedozwolone noszenie broni lub gromadzenie się aresztowano kilka osób.

Na prowincyi praca odbywała się normalnie. Tylko w zagłębiu węglowem Pas de Calais, w Monceaux les Mines i w Fourmies robotnicy prawie ogólnie świętowali. Także w warstatach państwowych w St. Etienne i Bourges praca spoczywała. Natomiast w portach pracowano normalnie.

Z pomiędzy aresztowanych osób 6 zatrzymano w areszcie za niedozwolone noszenie broni i obrazę policyi.

W Brest gdy wczoraj pochód robotników podążał z St. Anne, przyszło do kilku wypadków. Robotnicy zatrzymywali wozy tramwayowe i chętnych do pracy zmuszali do jej zaprzestania. Przy powrocie do miasta przyszło do starcia z policyą, która pozamykała ulice. Kilkanaście osób aresztowano.

W Nancy robotnicy obnosząc chorągwie przeciągali ulicami. Ponieważ wezwania policyi do rozejścia się nie usłuchali, policya zrobiła użytek z broni. Kilku policyantów i manifestantów lekko zraniono.

W Rochefort, gdy wczoraj po południu robotnicy wracali do arsenału, jeden z nich obraził policyę. Przedsięwzięto liczne aresztowania, przyczem przyszło do starcia, w czasie którego kilku policyantów i żandarmów obito. Ostatecznie aresztowano 3 osoby, ale je wnet wypuszczono.

W Madrycie uroczystość robotnicza przeszła spokojnie.

W Sofii socyaliści urządzili pochód przez miasto.

---

† Platon Kostecki.

Wydział Towarzystwa Dziennikarzy Polskich przesłał na ręce redakcyi *Gazety Narodowej* następujące pismo kondolencyjne:

Szanowna Redakcyo!

Śmierć czcigodnego Platona Kosteckiego, który przez pół wieku dzierżył w niezmordowanej swej dłoni pióro-oręż, którym walczył w obronie najświętszych ideałów narodowych, w obronie przyrodzonych i nieprzedawnionych praw naszych — a w imię przyszłości, w którą nigdy nie wątpił, okryła żałobą szerokie koła naszego ogółu, a przedewszystkiem prasę polską tak serdecznymi z Nim złączoną węzłami.

W ciężkiej tracimy go chwili, w chwili, gdy owa zgoda, której Zmarły był wyznawcą i symbolem, która była jego marzeniem, nietylko nie zbliża się, ale owszem ginie w mgłach rozbudzonych namiętności! Tem więcej stratę Jego odczuwamy, tem serdeczniej Go opłakujemy.

Wy Szanowni Koledzy, którzy najbliżej staliście Zmarłego, przyjmijcie wyrazy serdecznego współczucia i żalu z zapewnieniem niewygasłej czci dla pamięci Zmarłego.

Lwów, dnia 1 maja 1908.

Adam Krechowiecki, prezes.

Dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański sekretarz.

*

Z powodu śmierci ś. p. Platona Kosteckiego odbył wydział Towarzystwa Dziennikarzy Polskich wczoraj wieczorem nadzwyczajne posiedzenie, na którem prezes Towarzystwa, p. Adam Krechowiecki, poświęcił gorące wspomnienie zmarłemu publicyście, który był w życiu swem symbolem tej zgody dwu narodów, której wszyscy kraj miłujący obywatele pragną. Wydział uchwalił w dalszym ciągu: a) przesłać kondolencyę na ręce redakcyi *Gazety Narodowej*, b) złożyć wieniec na jego grobie c) wziąć gremialny udział w pogrzebie i dla uczczenia pamięci Zmarłego urządzić wraz z wydawnictwem *Gazety Narodowej* pogrzeb, d) wezwać Towarzystwa i korporacye, w których zmarły tak gorliwie pracował, ażeby wzięły udział w pogrzebie zasłużonego dziennikarza, wiernego syna Ojczyzny.

Na życzenie wyraźne rodziny żadne mowy nie będą wygłoszone.

*

Wydział Towarzystwa Dziennikarzy Polskich zaprasza wszystkie Towarzystwa i korporacye, w których Zmarły tak gorliwy brał udział, ażeby celem oddania ostatniej czci zasłużonemu publicyście i wiernemu Ojczyzny synowi ś. p. Platonowi Kosteckiemu, wzięły gremialny udział w pogrzebie, który odbędzie się z kaplicy Boimów w niedzielę, 3 b. m., o godz. 4 po południu.

*

Z „Sokoła-Macierzy“. W celu wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Platona Kosteckiego zbiorą się druhowie wszystkich gniazd lwowskich w niedzielę, dnia 3 b. m., o godz. pół do 4 po południu w gmachu Towarzystwa, w mundurach bez płaszczów.

*

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Platona Kosteckiego, nieodżałowanego swego przyjaciela, złożył p. Władysław Gubrynowicz, „jako dawny współpracownik *Gazety Narodowej* w latach 1865—1868“, kwotę 50 koron na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr holenderski.

(w) Ostatni sezon teatralny w Berlinie nie pozostawił żadnych wspomnień. Przeszedł bez wrażenia. Nie wzbogacił literatury dramatycznej ani jednem dziełem, które miałoby prawo do przyszłości. Był tylko jak gdyby szukaniem na oślep sztuki po drogach krętych i mozolnych. Poszukiwania te okazały się wszakże bezskuteczne. To też Berlin teatralny nudził się. Obalał jedną premierę za drugą, a kaprysy jego dokuczyły do żywego nietylko autorom niemieckim lecz także i przedsiębiorstwom. Pomysłowość ich nie przydała się na wiele. Rodzimy grunt przemienił się w epokę twardą i nieurodzajną, z której wszystkie usiłowania i zabiegi nie wydobyły plonu — tego wymarzonego żniwa sukcesów, oklasków i złota.

Zwrócono się więc do obcych bogów, znajdujących coraz chętniej gościnę nad Sprewą. Rozbijały tedy wędrowne namioty teatry francuskie, włoskie, przyjmowane z entuzyazmem, jakgdyby sama marka zagraniczna rozstrzygała w Berlinie o powodzeniu, którego zdobyć nie mogła, czy nie umiała Muza niemiecka i jej kapłani....

W ostatnich czasach zjawili się w berlińskim teatrze Hebbla nowi i niezwykli goście: trupa aktorów holenderskich pod wodzą dyrektora *Hollandsche Tooneetvereeniging* p. Ternooy Apla.

O teatrze holenderskim nie słyszano dotąd wiele. Kraj ten trzymał się na uboczu kroczące własnemi drogami, na których brakło często miejsca dla literatury i sztuki. W przeraźliwie trzeźwem, kupieckiem społeczeństwie holenderskiem nie zajmowano się bowiem zbyt wiele produkcyą twórczą, która znalazła uznanie zagranicą wcześniej, aniżeli w kraju własnym. W kodeksie patryotyzmu holenderskiego niema zresztą nigdzie ustawy o obowiązku popierania tak nierentownych spraw, jakiemi są poezya, dramat, sztuka.

Holender woli hodować tulipany, które obok przyjemności dają mu znaczne dochody, jak narażać się na wątpliwą przyjemność odgrywania roli protektora sztuk pięknych.

Położenie geograficzne, kolonie, ciągłe stosunki handlowe z całym światem uczyniły go poliglotą. Pierwszy lepszy tragarz w porcie spędził pół życia swego w Indyach, Brazylii, zna na wylot wszystkie doki Oceanów i co najmniej dwa języki. W ślady tych nieustraszonych marynarzy wstępuje także inteligencya, sfery kupieckie i mieszczańskie. Wszyscy szukają — złota po za granicami ojczyzny, złota i wrażeń, których twórczość swojska: melancholijna poezya, mglista symbolistyka malarstwa holenderskiego, twarda i szarpiąca brutalnie nerwami literatura — dać im nie mogą.

Między społeczeństwem a sztuką wznosi się zapora, która znajduje charakterystyczny swój wyraz w opłakanych stosunkach teatru holenderskiego, dramatu i komedyi, przedstawionych przez p. Ternooy Apla, dyrektora trupy aktorskiej bawiącej właśnie w Berlinie.

Holandya — mówi p. Apel — oklaskuje wprawdzie gwiazdy zagraniczne, gdy zjawią się przelotnie w Amsterdamie lub Hadze, nie interesuje się jednak zgoła aktorem i sceną swojską.

Wyobrażenia o teatrze wogóle zalatują tam jeszcze pojęciami średnich wieków. Żaden kupiec ani mieszczanin nie przyjmuje u siebie w domu aktora, którego dola przypomina smutne losy prowincyonalnych komedyantów.

Holandya nie posiada także stałego teatru. Co sezon sprzęga się trupa, która gości kolejno w Amsterdamie, Hadze i Rotterdamie, odwiedza także pomniejsze miasta prowincyi, walcząc z ciągłym niedoborem finansowym i brakiem poparcia.

Teatr miejski w Amsterdamie pobiera wprawdzie subwencyę z prywatnej szkatuły królowej Wilhelminy, dotacya ta jest jednak tak niewielką, że nie może utrzymać stałego personalu artystycznego. Odpowiednio do tego kształtują się zasoby moralne i środki, jakimi rozporządza wędrowna scena holenderska.

Dekoracye prymitywno, inscenizacya naiwna, talenty mierne i niewyrobione składają się tu na całość, która nie może zaspokoić najskromniejszych nawet wymagań.

Nic też dziwnego, że stworzone w ten sposób błędne koło toczy się bez końca, bez nadziei poprawy i reformy teatru holenderskiego.

Takie świadectwo wystawia trupie swojej p. Ternooy Apel — w przededniu występów jej w Berlinie.

Ze sztuki. W dwu salach naszej wystawy pomieszczono prace zakupione przez Towarzystwo do rozlosowania pomiędzy właścicieli biletów rocznych z roku ubiegłego. Wystawa tych prac potrwa do nadchodzącego poniedziałku, poczem zostanie zamknięta z powodu przygotowań i urządzania zapowiedzianej wystawy wiosennej.

Rozlosowanie dzieł sztuki, oraz wybór komisyi rewizyjnej odbędą się we czwartek o godzinie 11 przed południem.

»Polnische Post« Nr. 18. (Wiedeń). Numer bieżący poświęciła redakcya niemal wyłącznie dwom faktom: Nominacyi nowego Namiestnika Galicyi, oraz kwestyi ruskiej. Artykuł wstępny poświęcony jest mianowaniu P. Namiestnika. Poseł do Rady państwa, Jan Zamorski, opowiada następnie o dobroczynnej dla Ukraińców działalności Eugeniusza Barwińskiego, którego potem zepchnęły w tył żywioły radykalne, wysuwające się naprzód. Nastrój obecny wśród radykalnych kół partyi maluje artykuł p. t. „O psychologii mordercy Siczyńskiego“. Wreszcie w „Liście krakowskim“ jeden z historyków polskich, zasłonięty pseudonimem Korwina, zajmuje się kwestyą kulturalnego rozwoju społeczeństwa ruskiego, dając pierwszeństwo Starorusinom. Zajmujący jest artykuł, poświęcony emigracyi polskiej do Francyi. Dyrektor fabryki spirytusu w Młodym Bolesławiu (Jungbunzlau), p. Ferdynand Calm, pisze o podniesieniu podatku spirytusowego. Szereg informacyj ekonomicznych i rubryki bieżące dopełniają treści numeru. W odcinku świetny przekład poezyj Asnyka, Rossowskiego i Nossiga, dokonany piórem ks. Rudolfa Nowowiejskiego.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem na ogólne żądanie po raz drugi „Mignon“, opera w 4 aktach Ambrożego Thomasa; ostatni gościnny występ Sigrid Arnoldson i występ Augusta Dianniego. Kapelmistrz p. Stermicz.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Debiut panny Jadwigi Dębickiej, uczenicy p. Kozłowskiej. Kapelmistrz p. Stermicz.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi „Mazepa“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego; drugi gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego, artysty teatrów warszawskich.

W poniedziałek, po raz pierwszy (wznowienie) „Honor“, komedya w 4 aktach Hermana Sudermana. Gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego w roli hr. Trosta.

We wtorek, po raz dziewiętnasty „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z p. Miłowską.

We środę, po raz pierwszy (wznowienie) „Król Lear“, tragedya w 5 aktach Szekspira. Gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego w roli tytułowej.

We czwartek, po raz 66-ty i ostatni w bieżącym sezonie „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z p. Miłowską.

W piątek wznowienie „Złote runo“, sztuka w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego, gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej, po raz ostatni w bieżącym sezonie „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz dwudziesty „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z panią Miłowską.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidney Jonesa, z p. Felicyą Brzeską w roli Mimozy.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Król Lear“, tragedya w 5 aktach Szekspira. Gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

W poniedziałek, „Niech żyje życie!“, dramat w 5 aktach Hermana Sudermana. Przedostatni gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

Głosy publiczne.

W ciężkim smutku, jakim Bóg dotknął rodzinę naszą przez śmierć nieodżałowanej pamięci męża i ojca dr. Przemysława Niementowskiego, jedyną ulgą były dowody pamięci i czci dla ś. p. zmarłego i współczucia dla nas.

Za nie składamy wdzięczne wyrazy podzięki JE. ks. Arcybiskupowi Teodorowiczowi, przewielebnemu duchowieństwu, Towarzystwu Szkoły ludowej im. T. T. Jeża, Towarzystwu narodowemu w Złoczowie, wys. Radzie szkolnej krajowej, gimnazyum w Złoczowie i wszystkim przyjaciołom, znajomym, kolegom, uczniom i uczenicom ś. p. zmarłego.

Rodzina Niementowskich i Świątkiewiczów.

OSTATNIA POCZTA.

* Koło polskie obradowało wczoraj dwa razy: od godz. 10 do 1 w południe i od 4 do późnego wieczora.

Toczyła się poufna dyskusya nad taktyką Koła w Izbie przy sprawach, które najpierw wejdą na porządek dzienny obrad.

Po południu wyznaczono mowców, którzy zabiorą głos w *plenum* Izby przy debacie nad kontyngentem rekruta. Przemawiać będą Prezez dr. Głąbiński i pp. Stapiński, dr. German, dr. Battaglia, ewentualnie zaś jeszcze inni, których wyznaczać będzie komisya parlamentarna.

Na obradach Koła byli obecni również: ks. Arcyciskup Teodorowicz, Kazimierz ks. Lubomirski, prezydent Krakowa dr. Leo i poseł Bandrowski.

— Z Budapesztu donoszą: Bardzo charakterystyczny objaw daje się zauważyć w węg. stronnictwie niezawisłości. Wobec tego, że proces Polonyiego bierze dalń obrót jak najgorszy i że codziennie wychodzą nowe kompromitujące fakty, stronnictwo niezawisłości zaczyna ostro atakować przewodniczącego sądu, który dopuszcza, by te fakty na jaw wychodziły. Wczoraj w kuloarach Izby mówiono nawet o przygotowanej już w tej mierze interpelacyi. Zdaje się, że w ostatniej chwili udało się nakłonić interpelantów, na których czele stoi p. Ugron, do zaniechania zamiaru. Podczas mowy jednego z posłów zawołał drugi: „Zajmujecie się panowie tu bardziej procesem Polonyiego aniżeli regulaminem Izby“. Na to całe stronnictwo niezawisłości zawołało chórem: *„Eljen Polonyi“*.

— Parlament niemiecki, według *Kreutz Ztg.*, nie zostanie odroczony, lecz zamknięty. W kołach poselskich obiegają pogłoski, że sesya parlamentarna skończy się już 6 lub 7 maja.

— Wczoraj rozpoczęły się w Berlinie obrady ankiety bankowej, zwołanej przez kanclerza Rzeszy dla zbadania stosunków bankowych w Niemczech.

Powołano 200 rzeczoznawców.

— Król szwedzki przybył wczoraj wraz z księciem Karolem do Carskiego Sioła, powitany na dworcu przez cara.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

† P. Minister Peschka.

Wiedeń, 2 maja. Ze względu na to, że w poniedziałek popołudniu odbędzie się w Absdorf pogrzeb Ministra Peschki, posiedzenie Izby posłów, zapowiedziane na poniedziałek, odbędzie się we wtorek o godzinie 11 przed południem z tym samym porządkiem dziennym.

Kraków, 2 maja. *(Tel. pryw.).* Doroczne publiczne posiedzenie Akademii Umiejętności odbędzie się w sobotę, 16 b. m. Posiedzenie z polecenia protektora Najdost. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda zagai prezes Stanisław hr. Tarnowski, w miejsce zmarłego zastępcy, protektora ś. p. Juliana Dunajewskiego. Po sprawozdaniu z czynności i ogłoszeniu przyznanych nagród rektor Unwersytetu lwowskiego prof. Dembiński wygłosi odczyt p. t. Szujski jako historyograf“.

Kraków, 2 maja. *(Tel. pr.)* Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie Arcybractwa Miłosierdzia i „Banku pobożnego“, jednej z najstarszych instytucyi dobroczynnych w Krakowie, ufundowanej przez ks. Skargę. W posiedzeniu wzięli udział protektor ks. Kardynał Puzyna i ks. biskup Nowak. Arcybractwo wydało w zeszłym roku na cele dobroczynne 62.890 kor. Wybrano nadal starszym dr. Stanisława Biesiadeckiego, podstarszym ks. prałata dr. Wądolnego.

Truskawiec, 2 maja. Wczoraj wieczorem zmarł tu nagle skutkiem ataku apoplektycznego Józef Wyczyński, inżynier górniczy, długoletni dzierżawca Zakładu zdrojowego w Truskawcu, wielce zasłużony około rozwoju zdrojowiska, przeżywszy lat 50.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 2 maja. Prognoza na 3 maja. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona. Stan ten trwa dalej.

W Galicyi zachodniej: Zmienne zachmurzenie, mierne wiatry, temperatura podnosi się. Wypogadza się.

Wiedeń, 2 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę sądu krajowego, Józefa Dobrowolskiego w Tarnowie, wiceprezydentem sądu obwodowego w Tarnowie.

Wiedeń, 2 maja. Od szeregu lat w interesie przemysłu cukrowego austryackie koleje państwowe i będące pod zarządem Państwa koleje lokalne, jakoteż niektóre prywatne czyniły liczne ulgi frachtowe dla przewozu świeżych buraków cukrowych, odpadków buraków i t. d., z ważnością od 1 września odnośnego roku. Ze względu na kampanię 1908/9 Ministerstwo handlu już obecnie wydało decyzyę, że owe ulgi frachtowe co do linij kolei państwowych odnawia się dla obecnej kampanii, z tą zmianą, że na bardzo krótkich odległościach zamiast dotychczasowych frachtów 6 i 7 hal., zwykły minimalny fracht 8 hal. za 100 klgr. wchodzi w życie.

Wiedeń, 2 maja. *Korr. Wilhelm* donosi: Gdy wczoraj z okazyi nabożeństwa majowego w kościele św. Michała, wypełnionym po brzegi, proboszcz ks. Schachleutner z Pragi wygłosił kazanie o umiejętności i religii i zakończył je słowami: „Istnieje jeszcze Bóg!“, niejaki Adolf Heimann, lat 55, rodem z Cieplic, już karany poprzednio, zawołał: „Niema Boga!“. Obecni w kościele ludzie w wielkiem oburzeniu rzucili się na niego, obili go i wyparli z kościoła. Heimannowi puściła się krew z nosa. Policya go aresztowała. Na policyi oświadczył, że ponieważ kazanie było zwrócone przeciw umiejętności i miało treść stronniczą i polityczną, przeto uczynił ów okrzyk i chciał to swoje zapatrywanie zaznaczyć, ale do tego nie dopuszczono. Heimanna odstawiono do sądu.

Wiedeń, 2 maja. O wychodźtwie do Sao Paolo (Brazylia) rozesłano następujące informacye: Rząd państwa Sao Paolo, jak corocznie, tak i w r. 1907 z góry wyznaczył liczbę imigrantów, dla których przewiezienia wypłacił agencyom okrętowym pewną sumę. Liczbę tych imigrantów na pierwsze półrocze 1908 ustalono na 10.000. Mają to być wyłącznie Europejczycy i muszą wsiadać na okręt w którymś z portów europejskich. Liczba powyższa 10.000 imigrantów zastosowana jest do okoliczności, że zbiory kawy w r. 1907/8 są bardzo nisko otaksowane. Większość imigrantów przeznaczona jest do plantacyi kawy, jednakże płace tamtejsze nie są takie, by wychodźcy z Austryi, nieprzywykli do tamtejszej pracy i klimatu i przy swych wyższych ogólnych potrzebach życiowych, mogli poczynić jakieś oszczędności.

Poznań, 2 maja. *(Tel. pryw.). Wiarus Polski* donosi, że połączone Rady miejskie gmin Herne, Baukau i Horsthausen (w Westfalii) uchwaliły „porządek pogrzebowy“, zakazujący umieszczania polskich napisów na grobach polskich.

Z Hamburga donoszą, że policya wydaliła ztamtąd 19 austryackich poddanych a 3 rossyjskich jako „natrętnych cudzoziemców“, zaś z Szlezwika donoszą, że policya wydaliła 32 rossyjskich i polskich robotników kolejowych i zakazała zatrudniać galicyjskich robotników przy budowach kolejowych.

Paryż, 2 maja. W St. Denis pod Paryżem między pijanymi popisowymi przyszło do bójki. Zabito jednego chłopaka, jedną kobietę zraniono śmiertelnie, a dwie inne osoby ciężko.

Melbourne, 2 maja. Doniesienia o zniszczeniu części flotyli łowców pereł na północno-zachodniem wybrzeżu Australii są jeszcze niedokładne. Dotąd wiadomo, że co najmniej 100 osób zginęło. 40 okrętów zostało rozbitych, a przeszło 100 łodzi żaglowych jest uszkodzonych.

Bournemouth (Anglia południowa), 2 maja. Wóz kolei elektrycznej miejskiej spadł ze wzgórza z wysokości 20 stóp, przyczem 7 osób zginęło, 8 zostało zranionych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 2 maja. *(Tel. pr.)* Sąd wojenny skazał wczoraj 5 osób na karę śmierci za napady bandyckie. Dwaj skazani liczy po lat 18, jeden 19, jeden 24.

Warszawa, 2 maja. *(Tel. pr.)* Aresztowanego onegdaj prof. Ludwika Krzywickiego wypuszczono na wolność.

Carskie Sioło, 2 maja. W wielkim pałacu odbył się na cześć króla szwedzkiego bankiet, podczas którego car i król szwedzki wygłosili toasty. Car wskazał na to, że małżeństwo jego kuzynki z synem króla szwedzkiego przychodzi do skutku w chwili, gdy Rossya i Szwecya ramię przy ramieniu przystąpiły do traktatu, który zmierza do utrzymania równowagi i pokoju w Europie. Car wychylił kielich na zdrowie królewskiej rodziny i pomyślność zaprzyjaźnionego i sąsiedniego królestwa.

Król Gustaw rzekł, że spodziewa się, że układ między mocarstwami nadbałtyckiemi przyczyni się do zacieśnienia węzłów przyjaźni między Rossyą a Szwecyą.

Petersburg, 2 maja. Król szwedzki nadał prezydentowi ministrów Stołypinowi, ministrowi dworu bar. Fredericksowi i ministrowi spraw zagranicznych Izwolskiemu ordery Serafina.

Moskwa, 2 maja. *(Tel. pryw.).* Powódź niedawna objęła prawie jedną piątą część terytoryum całej Moskwy. Woda zatopiła 16 cyrkułów policyjnych o przestrzeni 4 milionów sążni kwadratowych. Zatopieniu uległo 3000 domów z 25.000 mieszkań. Dotkniętych powodzią jest 50.000 ludzi, z których 35.000 należy do warstw uboższych. Straty, zrządzone katastrofą, obliczają na 20—30 milionów rubli. Podczas powodzi woda w Moskwie podniosła się prawie o 5 sążni. Wielu mieszkańców miasta spędziło święta Wielkanocne na dachach domów.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 maja 1908

Hotel George'a.

PP. hr. S. Piniński z Grzymałowa, hr. K. Czosnowska z Podola, Z. Mochnacki z Toustaług, H. Potworowski ze Stanisławowa, K. Sulatycki z Siemianówki, K. Przybysławski z Uniżowa, Z. Modzelewski z Podola.

Hotel Sans-souci.

P. H. Dynowska z Litwy.

Hotel Francuski.

PP. hr. I. Bobrowski z Bogoniowic, B. Słonecki z Zielonego, J. Janicki z Głębokiej, M. Rawski z Jasła.

Hotel Europejski.

PP. br. M. Błażowski z Nowosiółki, J. Łucki z Sarnek, W. Borzemski z Pacykowa, K. Wyleżyński z Krakowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 maja

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	573	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	40	95	10
„ kra. $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	10	94	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	10	95	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	115	—	125	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 kwietnia 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97·45	97·65
styczeń-lipiec	97·35	97·55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·10	99·30
kwiecień-październik	99·15	99·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·50	154·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	214·—	218·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	262·25	266·25
„ „ 1864 po 50 zł.	262·25	266·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	290·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	116·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·35	97·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·40	97·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·45	115·45
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	467·—	470·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	119·80	120·80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·50	97·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	96·75	97·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·90	120·90
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·25	98·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·50	97·50
Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z roku 1894 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ w wal. kor. 4 pr.	93·25	93·45
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·75	149·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·—	194·—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	190·—	194·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	94·50	95·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·50	94·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·90	96·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·25	98·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·—	95·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·25	108·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187·55	183·55
G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·85	96·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	282·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·	275·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·85	100·85
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·75	94·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·—	99·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 zł. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1896 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·50	22·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	453·—	463·—
Clary 40 zł. m. k.	150·—	158·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·50	68·50
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	195
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·85	54·85
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·85	29·85
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	73·—
Salma 40 zł. m. k.	230·—	240·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	120·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	298·50	299·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3290·—	3300·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	631·25	632·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	742·—	743·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	584·—	587·—
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	97·—	98·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	438·—	439·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1732·—	1742·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	539·—	540·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Živnosteńska banka 100 zł.	337·75	338·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5310·—	5330·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	571·—	573·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	365
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1023·—	1033·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	715·—	719·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	530·—	540·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	685·50	686·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2638·—	2644·—
Schodnicy 500 kor.	460·—	462·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	407·—	409
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	292·—	295·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·05	240·35
Paryż za 100 franków	$95·57^1/_2$	$95·72^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	$251·37^1/_2$	$252·37^1/_2$
Niemieckie banki	$117·47^1/_2$	$117·67^1/_2$
Włoskie banki	$95·52^1/_2$	95·65
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·42^1/_2$	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·12
20-markówka	23·49	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·47^1/_2$	$117·67^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir	95·55	95·75
Ruble	$2·51^1/_4$	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 35/8 (5) (3848 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Oddział V. licytacya:

a) połowy realności lwh. 224 gm. Czahrów;

b) całej realności lwh. 692 gm. Czahrów.

Realności te oceniono a) na 1075 kor., b) na 2880 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 716 kor. 67 hal., ad b) 1920 kor., poniżej tej ceny kupna sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 18 marca 1908.

L. cz. E. 1480/7 (6) (3822 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pawła Lendio z Hoszowczyka odbędzie się dnia 6 maja 1908 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, w Ustrzykach licytacya 1/4 części realności lwh. 89, 1/2 z 8/16 części realności lwh. 90 i 12/48 części realności lwh. 110 ks. gr. gm. Hoszowczyk.

Nieruchomości, te wystawione na licytację, są ocenione na 1201 kor.

Najniższa cena wynosi 801 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 28 marca 1908.

L. cz. E. 5462/7 (6) (3783 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filipa Huminiłowicza w Kałuszu odbędzie się dnia 18 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu licytacya całej realności lwh. 1560 ks. gr. gm. Kałusz objętej, składającej się z domu mieszkalnego pod lk. 27 budynków ekonomicznych i ogrodu wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i parkanu, celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4243 kor. 41 hal., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi wedle IX. ustępu zatwierdzonych warunków licytacyjnych cena szacunkowa, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 13 kwietnia 1908.

L. cz. E. 3603/7 (4) (3857)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 maja 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 330 gminy Mądzelówka, składającej się parc. bud., na której stoi chata, stodoła, stajnia i kuźnia i parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, bramy, furtki, jasionów, jabłonki i śliwki.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 550 kor., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 376 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, dnia 14 kwietnia 1908.

L. cz. E. 2052/7 (7) (3849)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 maja 1908 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w domu Nagelberga w celu zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 105 ks. gr. gm. Kończaki składającej się z chaty, stajni, ogrodu i gruntów ornych.

Cena wywołania, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1386 kor.

Wierzycielom hipotecznym zastrzeżone zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. 2937/6, E. VIII. 3713/7, E. VIII. 4091/7, E. VIII. 4043/7, E. VIII. 4121/7, E. VIII. 273/8, E. VIII. 3449/7 i E. VIII. 3962/7 (3847)

Edykt licytacyjny.

W sali Nr. 7 tutejszego sądu odbędą się licytacye realności:

Dnia 21 maja 1908 o godzinie 10 rano objętej wykazem hipotecznym l. 915 gm. Przemyśl. Dom z gruntem oceniono na 4492 kor. 10 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2246 kor. 05 hal.

Dnia 25 maja 1908 o godzinie 9 rano objętych wykazami hipot. l. a) 107, b) 747, c) połowy wyk. hip. 486 gminy Bolestraszyce.

Realność pod a) oceniono na 4623 kor. pod b) na 197 kor. 50 hal., pod c) na 4797 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności pod a) 3082 kor., pod b) 131 kor. 66 hal., pod c) 3198 kor. 40 hal.

O godzinie 10 rano objętej wykazem hipot. l. 336 gm. Popowice.

Grunt ten oceniono na 664 kor.

Najniższa cena wynosi 442 kor. 66 hal.

O godzinie 11 rano objętych wykazami hipot. l. 1) 12135 i 2) 1236 gminy Bolestraszyce.

Realność pod 1) oceniono na 16185 kor., pod 2) na 6390 kor.

Najniższa cena wynosi dla realności pod 1) 10.790 kor., pod 2) 4260 kor.

Dnia 1 czerwca 1908 o godzinie 9 rano objętej wykazem hipotecznym l. 1193 gm. Przemyśl z przynależytościami.

Dom pod l. 73 z gruntem oceniono na 2686 kor., przynależności na 47 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1366 kor. 70 hal.

O godzinie 10 rano objętej wykazem hipot. l. 51 gm. Przemyśl.

Dom z gruntem oceniono na 8257 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 4128 kor. 75 hal.

O godzinie 10 i pół rano objętej wykazem l. 204 gm. Byków.

Grunt z budynkami oceniono na 2737 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi 1825 kor. 22 hal.

O godzinie 11 rano objętą wykazem hipot. l. 2154 gm. Medyka z przynależytościami.

Dom z gruntem oceniono na 27.573 kor. 60 hal., przynależności na 904 kor.

Najniższa cena wynosi 14.238 kor. 80 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 8 kwietnia 1908.

L. 52.339/VII. b. (3865 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi dojazdowe na Wisłoce w Mielcu w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1909, 1910, 1911 odbędzie się 26 maja 1908 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1909 dostawić się mającego wynoszą: za 200 m³ 2.220 kor.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 28 kwietnia 1908.

(3766 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 4 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Wtorek 5 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble i maszyna do sporządzania pieczątek.

Środa 6 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i fortepian.

Czwartek 7 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i przybory do urządzenia drukarni.

Piątek 8 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i towary galanteryjne.

Sobota 8 maja 1908 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe i maszyna do szycia.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1969/7 (13) (3843)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Scharfa w Żabinie odbędzie się dnia 19 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, w Brzeżanach licytacya realności obj. lwh. 156 ks. gr. gminy kat. Dryszczów, składającej się z budynków gospodarczych i gruntów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 17.287 kor.

Najniższa cena wynosi 11.524 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 3 kwietnia 1908.

L. cz. E. 47/8 (5) (3856)

Dnia 15 maja 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 2/10 części realności lwh. 1201 gminy Podhajce składająca się z parceli budowlanej i chaty wraz z przynależnościami, składającemi się z podwójnych okien i parkanu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 362 kor., zaś przynależności na 8 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 185 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 14 kwietnia 1908.

L. cz. E. 390/8 (6). (3819)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 czerwca 1908 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya 1. połowy wyk. hip. l. 114 gm. Pomonięta z przynależnościami, 2. 1/3 części wyk. hip. l. 361 gm. Pomonięta.

Cena najniższej oferty wynosi ad 1. 101 kor. 33 hal., ad 2. 80 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 18 kwietnia 1908.

L. cz. E. 2418/7 (2) (3810)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 sierpnia 1908 godz. 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya:

a) całej realności lwh. 1126 gm. Zakopane z 2 ciał hipotecznych się składającej;

b) całej realności lwh. 1333 gm. Zakopane.

Powyższe realności oceniono ad a) na 1470 kor., ad b) na 2070 kor. razem na 3540 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) i b) razem 8806 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 31 marca 1908.

L. cz. E. 2798/4 (7) (3850)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 maja 1908 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga licytacya realności lwh. 324 księgi gruntowej gminy Chorostków, składającej się z chaty i ogrodu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 850 kor.

Najniższa cena wynosi 567 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 12 kwietnia 1908.

L. cz. E. 732/8 (6) (3897)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Simchego Abenda odbędzie się 29 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 193 ks. gr. gm. kat. Wola roźwieniecka objętej, składającej się z pb. 42/1 pg. 159/1, 160/1 obszaru łącznego 612 m², na których stoi chata i szopa z pg. 455/1 obszaru 88 ar. 85 m².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2408 kor.

Najniższa cena wynosi 1605 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 16 kwietnia 1908.

L. cz. E. 4969/7 (7) (3875)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności wyk. hip. 305 ks. gr. gm. Brzuchowice objętej liczbą konskrypcyjną 122 oznaczonej, składającej się z parc. bud. 182 i gr. 879/48 wraz z przynależnościami, składającemi się z wychodków.

Nieruchomość wystawione na licytacyę, jest oceniona z przynależytościami na 2620 kor.

Najniższa cena wynosi 1410 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, 14 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1347/7 (11) (3892)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Wolfa Strobera z Jazłowca odbędzie się dnia 7 maja 1908 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacya realności pierwej wyk. hip. 80 gminy Cwitowa a obecnie wyk. hip. 80, 575, 576 gminy Cwitowa objętej, składającej się z parceli bud. 5/1 i 5/2 na której stoją dwie chaty i chlewek i z pg. 237/1, 237/2 i 238 stanowiących ogród wraz z przynależnościami, składającemi się z oparkanienia i ziemiopłodów z ogrodu.

Nieruchomość tymi trzema wykazami objęta, które sprzedane zostaną razem jest oceniona na 1376 kor., przynależności zaś na 30 kor., czyli razem 1406 kor.

Najniższa cena wynosi 917 kor. 34 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 30 kwietnia 1908.

L. cz. E. 13/8 (6) (3860)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacya realności lwh. 960 ks. gr. gm. Chołojów stanowiącej plac budowlany w rynku położony, a należący do Sprince Sandel zam. Schell i tow.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1230 kor.

Najniższa cena wynosi 820 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, 16 kwietnia 1908.

L. cz. E. 379/8 (5) (3854)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Leona Mehla zastąpionego przez dra Emila Adelmanna odbędzie się dnia 10 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Myślenicach w biurze Nr. 11 licytacya realności

lwh. 292 gm. Sułkowice objętej o obszarze 9 morgów 421 s.², tudzież dom i stodołę obejmującej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2124 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi 1416 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 14 kwietnia 1908.

L. cz. E. 10/8 (6) (3859)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 maja 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacya 18/192 części realności lwh. 573 ks. gr. gm. Radziechów Małki Dwojry 2 im. Wase własnych, stanowiących dom mieszkalny jednopiętrowy w rynku położony.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1398 kor. 78 hal.

Najniższa cena wynosi 699 kor. 39 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, 16 kwietnia 1908.

L. cz. E. 551/8 (4) (3845)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Jaśle zastąpionego przez adw. dr. Michnika odbędzie się dnia 16 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności lwh. 314 ks. gr. gm. Umieszcz objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z 20 sztuk drzew owocowych.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytacyę, jest oceniona i wartość tejże ustaloną na kwotę 3329 kor. 30 hal., przynależności zaś na 28 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2239 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1621/7 (3) (3895)

Na żądanie Mechla Marienberga kupca w Chodorowie odbędzie się dnia 1 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya:

a) całej realności lwh. 120 gm. Laszki ocenionej na 262 kor. 80 hal.;

b) całej realności lwh. 208 gm. Laszki ocenionej na 312 kor. 90 hal.;

c) 4/6 części realności lwh. 209 gm. Laszki ocenionej na 516 kor. 20 hal.;

d) i całej realności lwh. 774 gm. Laszki ocenionej na 32 kor. 10 hal.

Realności te będą osobno sprzedawane.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 175 kor. 20 hal., ad b) 208 kor. 60 hal., ad c) 344 kor. 12 hal., zaś ad d) 21 kor. 40 hal., poniżej których sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Chodorów, dnia 25 kwietnia 1908.

L. cz. E. 2853/8 (3894)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Steinkleina w Brzozdowcach odbędzie się dnia 1 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 615 ks. gr. gm. kat. Brzozdowce.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 14 marca 1908.

L. cz. E. 2514/7 (6) (3889)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni zastąpionej przez adwokata dr. Ferdynanda Zakrzewskiego odbędzie się dnia 3 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, licytacya realności lwh. 9 gm. Jurków, składającej się z domu, stodoły, stajni, piwnicy i gruntu.

Nieruchomość ta, wystawione na licytacyę, jest oceniona na 7394 kor. 49 hal.

Najniższa cena wynosi 4929 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 19 marca 1908.

Konkursa.

(3787 3—3)

Obwieszczenie.

Celem nadania stypendyów utalentowanym kompozytorom i pisarzom, nie posiadającym środków do dalszego kształcenia się, wzywa się wszystkich kandydatów, przynależnych do jednego z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, którzy mają zamiar ubiegać się o te stypendya, aby swoje podania kompetencyjne wnosili do właściwej władzy krajowej najpóźniej do dnia 10 maja 1908.

Uprawnionymi do ubiegania się są z wyłączeniem wszystkich uczniów tylko samodzielnie tworzący artyści.

Podania zaopatrzyć należy:

1) wykazem studyów i dokumentami przedstawiającymi osobiste stosunki petenta (miejsce urodzenia i przynależności, wiek, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe);

2) przedstawieniem, w jaki sposób zamierza użyć petent stypendyum państwowe celem dalszego kształcenia się;

3) próbami dzieł petenta, z których każde zaopatrzyć należy nazwiskiem autora.

C. k. Ministerstwa wyznań i oświaty.

Wieden, 24 lutego 1908.

L. Prez. 1749 12/8 (3773 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie obwodowym w Rzeszowie ewentualnie przy innym Trybunale I. instancyi opróżnić się mającej rozpisuje się konkurs z terminem do 2 czerwca 1908.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 27 kwietnia 1908.

(3597 3—3)

Obwieszczenie.

W „Gazecie Lwowskiej" z dnia 30. kwietnia 1908 Nr. 99 ogłoszono konkurs i bliższe warunki nadania z początkiem roku szkolnego 1908/9 pewnej ilości miejsc bezpłatnych dla aspirantów obrony krajowej w wojskowej Akademii Terezyańskiej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1908.

L. W. 22.954 (3866 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyi księżnej Augusty Montleart ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te otrzymać i pobierać mogą tylko rzeczywiście zdolne dzieci włościan wsi Krzyszkowice w powiecie myślenickim położonej bez różnicy płci tak chłopcy jak dziewczęta, które już przynajmniej przez dwa lata do szkoły ludowej w Krzyszkowicach uczęszczały i w celu odbycia wyższych studyów zamierzają się przenieść do szkoły publicznej w innej miejscowości, a których rodzice zbyt są ubodzy, iżby potrzebne na to koszta łożyć mogli, tudzież takie dzieci, posiadające zresztą powyższą kwalifikacyę, które uczęszczają już w kraju poza obrębem gminy Krzyszkowice do szkół ludowych począwszy od klasy III. albo też do szkół średnich, wyższych lub zawodowych.

Jak długo nie ma publicznych żeńskich gimnazyów i szkół realnych uprawnia do kompetencyi o niniejsze stypendyum także uczęszczanie do takich szkół prywatnych, chociażby nawet prawa publiczności nie miały. Również uprawnia do kompetencyi uczęszczanie na uniwersytet w charakterze uczenicy nadzwyczajnej, o ile i jak długo uczęszczanie w charakterze zwyczajnej uczenicy na ten wydział nie jest dozwolonem, jeżeli kandydatka ma warunki wymagane od uczniów zwyczajnych tak, iż ten zakaz jest jedyną przeszkodą, dla której zwyczajną uczenicą być nie może.

Dzieciom, które nie uczęszczają jeszcze do szkół poza obrębem Krzyszkowic mogą być stypendya nadane dopiero od I. półrocza przyszłego roku szkolnego, a wypłata ich zostanie zarządzona dopiero na podstawie złożonych dowodów rozpoczęcia dalszych nauk poza obrębem Krzyszkowic. Dzieci, które te dalszo nauki poza obrębem Krzyszkowic już odbywają, mogą otrzymać stypendya już od początku bieżącego roku szkolnego. Stypendya wynoszą dla uczniów i uczenic szkół ludowych po sto (100) koron rocznie dla uczniów i uczenic szkół średnich lub zawodowych po czterysta (400) koron rocznie, dla osób zaś uczęszczających do szkół wyższych po sześćset (600) koron rocznie.

Prawo nadawania stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej (Dyrekcyi, Grona Profesorów, Rektoratu i t. p.) najpóźniej do dnia 31 maja b. r. i załączyć do nich 1) metrykę chrztu, a jeżeliby z niej nie było widoczne, iż rodzice kandydata (kandydatki) są włościanami w Krzyszkowicach także inne wątpliwość w tym względzie usuwające dowody, 2) świadectwo ubóstwa, stwierdzające ubóstwo obojga rodziców i 3) świadectwa szkolne drugiego półrocza ubiegłego roku szkolnego i z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1908.

L. 1234 (3826 1—2)

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady nadzorcy więzień przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 2 czerwca 1908.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego w Wiśniczu.

Wiśnicz, dnia 27 kwietnia 1908.

Wyroki prasowe.

Zl. 95 (3654)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1908, Pr. XXXV. 107 8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 8 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle" vom 19 April 1908 enthaltenen Artikel, und zwar I. „Gegenwart und Zukunft" durch die Stelle von „Doch seh' ich" bis „geschriebenen Rechte!" (Seite 1, Spalte 1): II. „Wir gehen!" durch die Stellen: a. von „Es genügt" bis „Individualität gilt", b. von „Wir gehen und haben" bis „Weges zu sein" (Seite 2, Spalte 1); III. „Wandlungen" durch die Stelle van „Hoch lebe" bis „Sozialdemokratie! (Seite 3, Spalte 1); IV. „Staat, Religion und Lämmerherden" durch die Stelle von „Mit Gewalt" bis „Mystizismus!" (Seite 4, Spalte 1); V. „Lied der Ausgesperrten!" (Seite 5, Spalte 1) zur Gänze; VI. „Italien" durch die Stelle von „Über den italienischen" bis „Vampyre abschüttelt!" (Seite 5, Spalte 3), und zwar ad I., II., III. und VI. das Vergehen nach § 305 St G., ad V. das Vergehen nach § 302 St. G., ad IV. das Verbrechen nach § 122 d St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 April 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1908, Pr XXX. 106/8 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 8 der periodischen Druckschrift: „Verbandsblatt, Organ der Brauereiarbeiter, Faßbinder und verwandter Berufe Österreichs" vom 18 April 1908 enthaltenen Artikels: „Wer terrorisiert?" durch die Stellen: a von „Von dem Moment" bis „gestanden sind" (Seite 1, Spalte 2), b. von „So wird die" bis „u. s. w. u. s. w" (Seite 1, Spalte 3), und zwar ad a. das Vergehen nach § 300 und 305 St. G., ad b. das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 April 1908.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1908, Pr. IV. 6/8, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift; „Lidove Proudy" vom 17 April 1908 wegen des Artikels: „Vzkriseni" und der Stelle von „Dochazi nas" bis „klep" des Artikels; „Z Cerveno Kostelcka" nach § 63, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1908, Pr. I. 26 8, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 21 April 1908 wegen der Stelle von „Der Begründer des" bis „zu revidieren" des Artikels: „Papst und Milliardär" nach § 122 a St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1908, Pr. I. 25/8, die Weiterverbreitung des in der Druckerei der Kommanditgesellschaft „Rovnost" des Robert Národní & Cie. in Brünn gedruckten, im Verlage eines sicheren Zika in Königsfeld erschienenen Flugzettels:

„K odvodu!" nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1908, Pr VIII. 6 8, die Weiterverbreitung der Nummer 88 der Zeitschrift: „Ostravsky dennik" vom 15 April 1908 wegen des mit „Militarism a cirkev" überschriebenen Feuilletons wegen der Stellen von „Jenty zvony" bis „cikaji bozi" und von „Nezaskvi se" bis „existovati. A preto" nach § 303 St G. verboten.

Zl. 96 (3683)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1908, Pr. XXXV. 108 8/3, auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 108 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" (Morgenblatt) vom 18 April 1908 auf Seite 9 enthaltenen Artikels: „Die Majestätsbeleidigung als Altersversorgung" in Spalte 2 durch die Stelle von „Das bekannte" bis „hohen Namen" das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 21 April 1908.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1908, Pr. VII. 3/8, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift; „Ceska Viden" vom 18 April 1908 wegen des Artikels: „Pohostinske hry prazskeho Narodniho divadla znemozneny" in der Stellen von „tu nemuze se najiti" bis „divandelniho umeni" und von „To neni nas spolecny" bis „a nic dale?" nach § 65 a St. G. verboten

---

Zl. 97 (3722)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1908, Pr. I 104 8, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Samostatnost" vom 18 April 1908 wegen der Stelle von „Protektorat nabidnut" bis „tohoto sveta nejde a nejde" des Artikels: „Vystava prazske obchodni komory 1908" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1908, Pr. I. 103/8, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 18 April 1908 wegen der Stelle von „A bude dobre" bis „vlastni jubileum letostni" des Artikels: „Do Vidne" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1908, Pr. 15/8 die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Freie Worte" vom 17 April 1908 wegen der Stelle von „Und das ist" bis „fortleben" des Artikels: „Der Rächer seines Volkes" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1908, Pr. 14 8, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Wiener Freie Volkspresse" vom 18 April 1908 wegen der Stelle von „Und das ist" bis „fortleben" des Artikels: „Der Rächer seines Volkes" nach § 305 St. G. verboten.

Zl. 98 (3768)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1908, Pr. I. 27/8, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Moravsky Buditel" vom 23 April 1908 wegen der Stelle von „Co znamena vojactvi?" bis zum Schlusse von „zrizeni" des Artikels: „K odvodum" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 23 April 1908, Pr. 12/8, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Grenzpost" vom 18 April 1908 wegen des Artikels: „Ritualmord" nach § 302 und 308 (respektive § 310 al. 2) St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 22/8 (3621 3—3)

Edykt.

Petronela Futyma z Górek uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Macieja Łukaszewskiego z Górek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzozów, dnia 4 lutego 1908.

L. cz. L. 1/8 (7) (3635 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Kulpę w Stopnicach król.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Slaryka w Stopnicach szlach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 27 marca 1908.

L. cz. P. 453/7 (12) (3679 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jaśka Brygidera w Przemyślanach.

Kuratorem jego ustanowiono Ilka Kupczaka w Berezowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 4 czerwca 1908.

L. cz. L. 8/7 (12) (3858)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Edmunda Krausa w Rajsku.

Kuratorem jego ustanowiono Adolfa Krausa w Łobzowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 5 grudnia 1907.

L. cz. P. 127/7 (5) (3811)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Karola Przewoźnika w Zabierzowie.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Przewoźnika w Zabierzowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 11 września 1907.

L. cz. P. 27/8 (3) (3821)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Piotra Skrypnyka w Korolówce.

Kuratorem jego ustanowiono Kościa Korhunyka w Korolówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 10 lutego 1908.

L. cz. P. 150/8 (3844)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Nykołę Krawca i Haskę z Bilińskich Krawec w Urmaniu.

Kuratorem ich ustanowiono Sobka Bilińskiego w Urmaniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 2 kwietnia 1908.

L. cz. P. 46/8 (3) (3852)

Edykt.

Za głupowatego uznano Jana Salę w Juszczynie.

Kuratorem jego ustanowiono Wincentego Salę w Juszczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków, dnia 9 marca 1908.

L. cz. P. 276/7 (10) (3862)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Turce ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 24 lipca 1907 Nc. V. 315/7 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Mikołajem Nałewajką w Jasienicy zamkowej z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Iwana Pesinka w Jasienicy zamkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 16 listopada 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

(3834 2—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 7 marca 1908 zostali wpisani na listę adwokatów dr. Seweryn Kimchran z siedzibą w Czortkowie, dr. Józef Jerich we Lwowie i dr. Aba Landesberg w Brzeżanach, zaś 21 marca 1908 dr. Aba Goldschlag w Kołomyi, w końcu substytutem zmarłego dnia 9 kwietnia 1908 dr. Włodzimierza Szafrańskiego, adwokata we Lwowie został ustanowiony substytutem dr. Włodzimierz Iwasieczko, adwokat we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, 14 kwietnia 1908.

L. cz. Dz. hip. 1376 (3616 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości:

Na podstawie prośby Wilhelma Szomka w Sanoku dozwolono tut. sądową uchwałą z 1 sierpnia 1907 Dz. hip. 1376 wdrożenie postępowania celem amortyzacyi wpisanej na podstawie skryptu dłużnego z 1 czerwca 1846 i dekretu dziedzictwa po Michale Uszczakiewiczu z 7 czerwca 1848 l. 6153 wierzytelności 600 złr. m. k. zpn. na rzecz Piotra Męcińskiego w stanie biernym realności obj. lwh. 73 księgi grunt. gminy Sanok Maryi Gerbutki, Ludwika Bankowskiego i Józefy Dziubka własnej, jako na karcie głównej tudzież w stanie biernym realności objętej lwh. 619 księgi grunt. gminy Sanok, Maryanny, Franciszka, Władysława, Antoniego, Anny i Piotra Korneckich własnej i realności objętej lwh. 661 tejże księgi gruntowej Wilhelma Szomka własnej jako na kartach ubocznych.

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzy do powyższej wierzytelności hipotecznej roszczą sobie pretensye, ażeby się z takowemi najpóźniej do dnia 1 września 1908 do tutejszego sądu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego terminu dozwoli się na ponowne żądanie podającego umorzenia wpisu powyższego prawa zastawu i wykreślenia tegoż.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 1 sierpnia 1907.

L. cz. C. II. 104/8 (2) (3863)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Wantuchowi z Jodłówki tuchowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Wojciecha Leśkiewicza w Jodłówce tuchowskiej pozew o 400 koron z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 18 maja 1908 godz. 8 rano w tut. sądzie biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Wantucha ustanawia się pana Błażeja Wantucha w Jodłówce tuchowskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 17 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 122 08 (1) (3890)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Hamerskiemu rolnikowi z Puław, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Maryę Hamerską z Puław pozew o 1000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 1 maja 1908 godzinę 10 rano biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Wackormana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. C. 73/8 (1) (3893)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Anny Skupień z Odrowąża wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czar. Dunajcu przez Antoninę ze Skupniów Cider, gosp. z Wróblówki pozew o zapłatę kwoty 600 koron z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 12maja 1908 o godz. 9 przed południem w tus. biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanej nieobj. masy spadkowej ustanawia się pana dr. Rokacha Stanisława adw. w Czarnym Dunajcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną nieobj. masę spadk. w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 74/8 (3904)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Lech, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Michała Jakubów recte Mamuga jako opiekuna niel. Anny Lech zam. Duda w Sanoczanach pozew o oddanie posiadania 4/18 części realności lwh. 125 gm. Hruszatyce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 maja 1908 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Stefana Lecha ustanawia się p. Folusiewicza adwokata w Niżankowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Lecha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 3 kwietnia 1908.

L. cz. C. VI. 82/8 (3851)

Edykt.

Przeciw Michałowi Darijczuk Prokopa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Mosesa Drucka pozew o 540 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 maja godz. 8 przed południem, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia się pana Fedora Kramaruka w Rostokach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kuty, dnia 21 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 91/8 (1) (3861)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Tomaszewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez Annę Tomaszewską zam. Rybak z Ostrowa pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 328 gm. Koniuszki siemianowskie.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 22 maja 1908 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Tomaszewskiego, ustanawia się pana adw. dr. Dormana w Rudkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Tomaszewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rudki, dnia 15 kwietnia 1908.

L. 53397/VI. b. (3864)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Wilhelm Landesberg zamieszkały w Tarnopolu wniósł podanie o koncesyę na nową aptekę w Zbarazu ze stanowiskiem „przy placu zwanym rynkiem".

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 179/8 (1) (3896)

Edykt.

Przeciw Nykole Warwadiuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Petra Warwadiuka s. Michała z Bani-Berezów pozew o własność i posiadanie 3/4 części realności lwh. 340 gm. Bania-Berezów i o zniesienie współwłasności tej realności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 maja 1908 godzina 10 rano sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Nykoły Warwadiuka, ustanawia się pana dra Pragłowskiego w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów, dnia 16 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 219/8 (1) (3901)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Pawła i Anny Kuzyk zam. Paszko, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Berischa Fenstera i tow. pozew o zniesienie współwłasności gospodarstwa objętego lwh. 325 gm. Basznia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 maja 1908 o godzinie 9 przed południem w sali rozpraw biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionej masy ustanawia się pana dra Ignacego Bardacha, adwokata w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 17 kwietnia 1908.

L. III. 3235/1 (A. 6) ex 1908. (3833)

SZEMAT.

1-szy kwartał 1908.

Pozycya	Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki względnie firmy	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego	Miejsce zatrudnienia	Czas trwania dozwolonego względnie zgłoszonego ponad normalny 11 godzinny czas pracy ½ godzinnego czasu pracy	1	1½	2	2½	3	**)	Podanie dni kalendarzowych, na które się rozciągały oznaczone w kolumnie 6 godziny nadobowiązkowe	Podanie gałęzi przedsiębiorstwa dla których żądano przedłużenia czasu pracy	Ilość robotników zatrudnionych we fabryce	Ilość robotników zajętych w godz. nadobowiązkowych	UWAGA
1	2	3	4	5	6							7	8	9	10	11
1	C. k. Starostwo w Białej	Towarzystwo akcyjne zjednoczonych austr. fabryk mebli giętych	Fabryka mebli giętych	Buczkowice				1				8—15/I. 1908	w całej fabryce	380	12	

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. C. VII. 173/8 (1) (3891)

Edykt.

Przeciw Izydorowi i Eugenii małżonkom Horodyskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Schneiera Hellera z Jazłowca pozew o 350 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na 26 maja 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurandów, ustanawia się pana dr. L. Altera, adwokata w Buczaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Buczacz, dnia 23 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 117/8 (3876)

Edykt.

Przeciw Michałowi Dykan z Tłumaczyka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Eudokię Jasinczuk włościankę w Tłumaczyku pozew o zapłacenie 220 kor. z przyn.

Na podstawie pozwu sąd tutejszy wyznaczył audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 maja 1908 o godzinie 9 przed poł. biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Michała Dykana niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana adw. Wołoszyńskiego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Dykana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kołomyja, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. C. III. 105/8 (1) (3900)

Edykt.

Przeciw Maryannie ze Smagów 1o Zieleniowej 2o Cempowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Antoniego Ubika pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 254 i 255.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 maja 1908.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się pana dra Młodzika w Limanowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Limanowa, dnia 5 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 75/8 (1) (3906)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu a) Wasylowi Fecowiczowi, b) nieobjętej masie spadkowej śp. Fruski Hirskiej, c) niewiadomym z miejsca pobytu Oleksie, Dmytrowi, Kościowi, Wasylowi Fecowiczom wniesiony został do tutejszego sądu przez Demka Hirskiego i Hawryły Hirskiego z Charytan pozew o uznanie prawa własności gruntu.

Na podstawie pozwu została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 5 maja 1908 godz. 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. 6 wyznaczoną.

Celem strzeżenia ich praw ustanawia się kuratorem dla ad a) c) w osobie Mikołaja Pika w Charytanach, dla ad b) w osobie Franciszka Hirskiego w Michałówce, którzy zastępywać będą tychże w tej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ciż w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 31 marca 1908.

Spadki.

L. cz. A. V. 414/7 (6) (3611 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż dnia 15 sierpnia 1907 zeszedł ze świata ks. Ludwik Skowroński w Kołomyi nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. Tadeusz Kraśnicki ustanowiony został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nie przyjętą, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 12 września 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 25/8 (2) (3750 3—3)

zWdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Getzel Wolken we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 62290 na nazwisko „Getzel Wolken" i na kwotę 92 kor. 71 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1908.

L. cz. T. 32/8 (1) (3682 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Edmunda Lukasa, dyrektora Magistratu we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności Nr. 79.703 na nazwisko „Adam Lukas" i na kwotę 34.904 kor. 5 hal. opiewającą winkulowaną do l. 13.359/906.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1908.

G. Zl. T. 37/8 (2) (3724 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen der Frau Anna Šafař in Prag wird das Verfahren zur Amortisierung des der Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen am 6 Juni 1905 von dem Kredit-Vereine der Mitglieder der Wechselseitigen Versicherungs-Gesellschaft in Krakau, reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung, über die auf 3600 Kr. lautende Lebensversicherungs-Polizze des Eduard Šafař Nr. 93279 ausgestellten Depotscheines Nr. 797 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen 3 Tage geltend zu machen, widrigens derselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abteilung VI.

Krakau, am 10 April 1908.

L. cz. T. 6/8 (2) (3605 3—3)

Edykt.

Na wniosek Ruchli Roth z Podhajec wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej towarzystwa kredytowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Podhajcach Nr. 20, opiewającą na imię Ruchli Roth na kwotę 1000 kor.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby zgłosił swe prawa do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, gdyż inaczej uznane zostaną za umorzone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 28 marca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 59/8 (3134 2—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: „Spółka fakturowa w Nowym Sączu", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 9 marca 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa jest: dostarczanie członkom gotówki, potrzebnej w ich przedsiębiorstwach na rymesy, traty nieakceptowane i inne dokumenty z obrotu towarowego na faktury z podkładem lub bez podkładu i na otwarte pretensye książkowe, dalej podejmowanie, zaliczkowanie i przeprowadzanie inkasa różnych należytości członków, przyjmowanie od członków lokacyi na rachunek bieżący i prowadzenie dla członków biura ochrony wierzycieli.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się: z trzech dyrektorów i tyluż zastępców, wybieranych na okres lat trzech. Dyrektorami wybrani zostali: Stanisław Nowakowski, Antoni Brudziana i Józef Rosmanith, zaś zastępcami dyrektorów Tadeusz Kwiciński, Wojciech Krokowski i Władysław Kocwa.

Podpis firmy (F. Z.): Pod firmą stowarzyszenia własnoręczny podpis dwu członków dyrekcyi lub jednego członka dyrekcyi i jednego zastępcy.

Ogłoszenia w jednym z dzienników krajowych.

Udział członków: każdy udział wynosi 100 kor. Każdemu członkowi wolno mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność: kwota równająca się trzykrotnej sumie deklarowanego udziału.

Data wpisu: dnia 6 kwietnia 1908 Sp. III. 16.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 21 marca 1908.

L. cz. Firm. 132/7 (3547)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bzianka.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Bziance, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Bzianka 7 lipca 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest wspólne przerabianie i spieniężenie mleka produkowanego w gospodarstwach członków spółki.

Czas trwania: nie jest ograniczony.

Zarząd spółki składa się z trzech członków przez walne zebranie na wniosek Rady nadzorczej na 3 lata wybieranych, a mianowicie: a) z przewodniczącego, b) jego zastępcy i c) kasyera. Pierwsze Walne zgromadzenie wybrało następujący zarząd spółki: 1) Andrzeja Szmyda kierownika szkoły w Bziance jako przewodniczącego zarządu, 2) Jakóba Kołodziejczyka organistę w Trześniowie jako zastępcę przewodniczącego zarządu, 3) Jakóba Zawadę wójtą w Bziance jako kasyera.

Podpis firmy (F. Z.): Firmę spółki podpisuje pod wyciśniętą pieczątką (stampilią) spółki przewodniczący (względnie jego zastępca), oraz jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia od spółki pochodzące podpisuje przewodniczący zarządu z wyjątkiem przewidzianego w § 27 statutu spółki ogłoszenia o zwołaniu walnego zebrania przez przewodniczącego Rady nadzorczej lub jego zastępcę. Ogłoszenie winno być przybitem na tablicy dla ogłoszeń spółki przed jej lokalem. Wrazie uznanej przez zarząd potrzeby, umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez Patronat.

Udział członków wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność: Członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich nietylko swoim udziałem ale nadto kwotą dalszą aż do dziesięciokrotnej wysokości udziału, o ile na pokrycie pretensyj wierzycieli spółki nie wystarczy jej własny majątek.

Data wpisu: Sanok dnia 18 stycznia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 4 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 311 Stow. III. 102 (2924)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzezowa koło Dobczyc.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Brzezowej koło Dobczyc, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

1. Członkowie zarządu wystąpili: Wojciech Leśniak i Kazimierz Karcz.

2. Członkowie zarządu wybrani: Wojciech Piwowarczyk, rolnik z Burletki i Ludwik Piwowarczyk, rolnik i wójt z Kornatki.

Data wpisu: 17 marca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 14 marca 1908.

L. cz. Firm. 162/8 (3353)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm Oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Strzyżów.

Brzmienie firmy: Roman Wyżykowski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel nierogacizną.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 21 marca 1908.

L. cz. Firm. 104/8 Pojed. I. 230 (3357)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Folwarki ad Złoczów.

Brzmienie firmy: Chanina Pundyk, cegielnia na Folwarkach ad Złoczów.

Przedmiot przedsiębiorstwa: cegielnia.

Z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Data wpisu: 28 marca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 28 marca 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	Na dworzec główny
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów). Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego. N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza. Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40.	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa. Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	Z dworca głównego
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia. Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec. Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu. Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczynice, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·33	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła. Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza
7·00	—	do Krakowa. (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej. Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu). Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł.. 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południn i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	Na dworzec „Podzamcze“
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk,' (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	Z dworca „Podzamcze“
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów. Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Zarząd powiatowej Kasy dla chorych w Starym Samborze rozpisuje **konkurs** na posadę sekretarza i kasyera w jednej osobie.

Pensya miesięczna 80 koron.

Kaucya wymagana 600 koron.

Podania z dołączeniem metryki urodzenia, curiculum życia i świadectw wykazujących odpowiednie uzdolnienie wnosić należy do Zarządu kasy na ręce Prezesa do dnia 15 maja b. r.

Stary Sambor, dnia 1 maja 1908.

Zarząd powiatowej kasy dla chorych.
Prezes.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu TYGODNIK, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa,**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻOŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS **nadal pomieszczać będzie** Kroniki Tygodniowe **poruszające najżywsze zagadnienia doby.**

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych **„Tygodnik Illustrowany“** nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

- Wymarłe miasto
- Propaganda
- Trybun uliczny
- Wiec dzieci
- Walki bratobójcze
- Szpieg
- Brauningi
- Bomba
- Odwiedziny więźniów
- Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości: 81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie . . . . . . kor.	6·80	**w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową**	Kwartalnie . . . . kor.	7·20
	Półrocznie . . . . „	13·60		Półrocznie . . . . „	14·40
	Rocznie . . . . „	27·20		Rocznie . . . . . „	28·80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Nr. 76.320. (3870)

Offertausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt ihre derzeit in den Material-Depots in Wien, Floridsdorf und Prerau lagernden Altmaterialien und zwar Altmetalle, diverse alte Eisen- und Stahlsorten und diverse Abfälle im öffentlichen Offertwege zu verkaufen.

Die näheren Bedingungen sind im Bureau VIII./1 der k. k. Nordbahndirektion Wien, II. Holzhausergasse Nr. 1, zu ersehen; hier sind auch die zur Erstellung der Offerten unbedingt erforderlichen bahnseitigen Offertformulare erhältlich. Die Offerte selbst müssen versiegelt, von aussen als solche bezeichnet und den Bestimmungen des Gebührengesetzes entsprechend adjustiert sein, und hat die Abgabe derselben im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion **bis längstens 15 Mai a. c.** zu erfolgen.

Als Vadium sind 10% des Gesamtanbotes bei der Kasse der k. k. Nordbahndirektion in Wien zu deponieren und wird diesbezüglich bestimmt, dass die für eine Kaufsumme unter K. 4000·— entfallenden Vadien in Barem zu erlegen sind.

Jeder Offerent verpflichtet sich mit seinem Anbote durch sechs Wochen, vom Einreichungstage angerechnet, im Worte zu bleiben. Die Eröffnung der eingelangten Offerte findet am 16 Mai a) c) präcise 9 Uhr vormittag im Bureau VIII./1. statt und bleibt es jedem Offerenten freigestellt, dabei zugegen zu sein.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor, die eingelaufenen Offerte ganz oder nur teilweise zu berücksichtigen, oder sämtliche Offerte ohne nähere Angabe der Gründe abzulehnen.

Wien, am 1 Mai 1908.

Die k. k. Nordbahndirektion.

L. 5173/08

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Konradowi Weissbrodowi kapitały pożyczkowe w kwotach resztujących 7326 kor. 34 hal. i 7138 kor. 45 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych 11.000 kor. i 7600 kor. na hipotece dóbr Rudenko lackie część lwh. 407 w powiecie brodzkim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30 czerwca 1908 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Konrada Weissbroda, jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 24 kwietnia 1908.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.